Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 4 stycznia 1937 Nr. 4

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Przywódcy arabscy jednak staną przed Komisją Król.

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. Pod presją władców niepodległych krajów arabskich, naczelna rada arabska poddała rewizji swój stosunek wobec Komisji Królewskiej i obecnie już jest prawie że pewne, że rada arabska zaniecha bojkotu Komisji Królewskiej. Ostateczna uchwała w tej sprawie ma zapaść w ciągu dni najbliższych. Przywódcy arabscy będą prawdopodobnie przesłuchiwani nie na posiedzeniu jawnym, lecz poufnym. Jak sądzą, Komisja przesłucha następujące osobistości arabskiego życia politycznego: naczelnego muftiego Jerozolimy, adwokata Auni bej Abdul Hadiego, Dżemal el Husseiniego i Naszaszibiego.

* * *

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. Gazeta „Felestin" donosi, że rząd palestyński wyasygnował 4 tysiące funtów na budowę szpitala w Ammanie, stolicy Transjordanii.

Trzecia Makkabiada — w kwietniu 1938 w Tel-Awiwie

O uruchomienie Żydowskiego Instytutu Wychowania Fizycznego

Warszawa, 3. 1. ŻAT. W związku z sesją Komitetu Akcyjnego Światowego Związku Makkabi, odbyło się posiedzenie wydziału sportowego pod przewodnictwem p. Beinhakera z Pragi. W posiedzeniu brali udział delegaci z Palestyny oraz liczni delegaci z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji i Polski. W wyczerpującym sprawozdaniu delegaci stwierdzili stałą poprawę poziomu sportowego związków Makkabi. Nad sprawozdaniem rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której uczestniczyli wszyscy zebrani delegaci.

Wydział sportowy uchwalił, że Światowy Związek Makkabi zaangażuje wędrownych instruktorów dla krajów o słabym tempie prac sportowych. W najbliższym czasie zostaną zorganizowane międzynarodowe kursy, celem dalszego pogłębienia fachowej wiedzy instruktorów wyższego stopnia. Kursy te zrozumiane są jako etap przygotowawczy do uruchomienia żydowskiego Instytutu W. F. Uchwalono również wezwać egzekutywę Światowego Związku Makkabi do rozpoczęcia starań celem zdobycia środków materialnych dla uruchomienia wspomnianego instytutu.

W dalszym ciągu zajmowano się sprawą technicznego przygotowania do trzeciej Makkabiady, której termin definitywnie ustalony został na kwiecień 1938 w Tel Awiwie. Powołano specjalne komisje, które przystępują do gruntownych prac organizacyjnych i sportowych oraz do uzgodnienia programu Makkabiady, ustalenia poszczególnych konkurencyj sportowych. Uchwalono, że zimowa Makkabiada odbędzie się w sezonie zimowym 1938/9. Delegat czeski zaprosił wszystkie krajowe związki Makkabi na wielki zlot Makkabi, który odbędzie się w Zlinie.

Piękny dar dla Toscaniniego

Jerozolima, 3. 1. ŻAT. W kolonii żydowskich emigrantów z Niemiec odbyło się dzisiaj uroczyste wręczenie Toscaniniemu daru w postaci części plantacji. Dar ten ufundowany został przez żydowskich emigrantów z Niemiec. Przewodniczący kolonii p. Rosenhof w gorących słowach powitał dyrygenta jako nowego kolonistę. Pani Toscanini wzruszona była tą sceną do łez. Toscanini dziękował serdecznie za dar i wyraził nadzieję, że w ciągu roku uda mu się ponownie zwiedzić Palestynę.

O należytą pomoc dla bezrobotnych Żydów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. 1. (A). Pod przewodnictwem redaktora Wołkowicza odbyło się posiedzenie komitetu koordynacyjnego, utworzonego przez żydowskie instytucje filantropijne dla przeprowadzenia podziału pomocy zimowej wśród bezrobotnych i bezzarobkowych Żydów. Jak się okazało ze złożonych sprawozdań, dotychczasowa pomoc udzielona została jedynie bezrobotnym, zarejestrowanym przed rozpoczęciem akcji zimowej, natomiast bezzarobkowi żadnej pomocy dotychczas nie otrzymali i na razie nie wiadomo, czy wogóle otrzymają.

Mimo wielu przyrzeczeń, o których w swoim czasie pisaliśmy, *w wielu miastach czyniono wielkie utrudnienia Żydom przy zarejestrowaniu ich jako bezrobotnych, a w Warszawie mimo stwierdzonego przez komitety faktu, że zbiórka odzieży w dzielnicy żydowskiej dała największe rezultaty, bezrobotni Żydzi otrzymali jedynie* 500 *porcyj węgla po* 100 *klg i około tysiąc bonów na bezpłatne obiady.* Wobec takiej sytuacji komitet koordynacyjny, składający się z przedstawicieli wszystkich żydowskich instytucyj społecznych w Warszawie, jak Centralny Komitet Ratunkowy, Żydowski Komitet Gospodarczy, Bejt Lechem, TOZ, Centos itd., *zwrócił się obecnie do ministra Kościałkowskiego z obszernym memoriałem, domagając się przydzielenia pomocy zimowej także tym rodzinom żydowskim, które nie są zarejestrowane jako bezrobotne, ale na pomoc bezsprzecznie zasługują.*

30 robotników żydowskich utraciło zatrudnienie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. 1. (A). Na terenie rzeźni warszawskiej padły już pierwsze „ofiary" ustawy o uboju. W sobotę wymówiono mianowicie 30 robotnikom żydowskim, którzy zatrudnieni byli przy zbieraniu krwi wołów i cieląt, zarzynanych rytualnie. Na ich miejsce rzeźnia przyjmuje robotników chrześcijan

Choroba marszałka Śmigłego-Rydza

„Dziennik Poznański" donosi: Ogólną uwagę zwracają wczorajsze komunikaty o niedyspozycji marsz. Śmigłego-Rydza. Jak się dowiadujemy, marsz. Śmigły-Rydz już od kilku tygodni nie opuszcza swego mieszkania, przebywając stale pod opieką lekarską. Choruje on na przewlekłe podrażnienie ślepej kiszki.

Zmiana przedstawiciela handlowego ZSRR w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 3. 1. (A). Jak się dowiadujemy, odwołany przez Sowiety dotychczasowy kierownik przedstawicielstwa handlowego Z. S. R. R. w Warszawie p. Tamari mianowany został przedstawicielem Sowietów w Teheranie, a kierownictwo przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Polsce powierzone zostało p. Eichenwaldowi.

U progu 1937 -- Paryż raduje się i wierzy...

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) **PARYŻ, w styczniu.**

Pierwszy poranek Nowego Roku powitał Paryż falą radości i optymizmu, jakiej dawno już nie widziano. Nie ulega najmniejszej wątpliwości: coś zmieniło się w ostatnim czasie. Ta zmiana wyrażała się dobitnie w ostatnich godzinach starego roku na wielkich bulwarach, na Polach Elizejskich, w restauracjach i kawiarniach. Ktokolwiek obserwował jak wyglądała Noc Sylwestrowa, przed rokiem, przed dwoma, wyczuwał odrazu olbrzymią różnicę i mimo woli nasuwały się częstokroć radosne refleksje. Zagraniczni goście, którzy są bardzo wrażliwi na wszelkie przemiany, stwierdzili jednogłośnie, że dobroduszny, wesoły naród francuski ożył na nowo. Takiej Nocy Sylwestrowej dawno już w Paryżu nie widziano.

Jakoś weselej było w Paryżu, zawiały nowe radośniejsze wiatry, które kontrastowały ze smutkiem, w jaki pogrążony był Paryż od kilku lat. Sprzedawcy upominków i kwiatów orzekli, iż długo, bardzo długo już nie było takiego ruchu. Paryżanie obdarowywali się nawzajem upominkami noworocznymi, w wielkich magazynach i domach towarowych roiło się od ludzi do późnych nocnych godzin, wydawano pieniądze z jakąś uderzającą łatwością, pozwalano sobie na wydatki o wiele większe niż w latach ubiegłych. Teatry, kabarety, sale balowe, gdzie obchodzono Sylwestra, dawno już nie były tak przepełnione i dawno już nie tchnęły takim optymizmem i tak beztroskim nastrojem. A w roku ubiegłym spewnością nikt nie spodziewał się nawet, iż w tak krótkim czasie nastąpią tak radykalne zmiany.

A jest wszak zasadą, że Paryż jest stolicą świata i sercem Europy. Kto wie, czy właśnie z Paryża nie przychozi zapowiedź lepszego, weselszego roku dla wszystkich państw i wszystkich narodów dobrej woli.

Przed nastaniem Nowego Roku przesłał premier Leon Blum przez radio wielkie orędzie dla francuskiej ludności. Nie tylko współobywatelom ale i wszystkim państwom, całej Europie, życzył Blum, „by ten Nowy Rok pozostał rokiem pokoju i był wstępem do długoletniego pokojowego okresu. Jednakże — zaznaczył premier francuski — to najświętsze życzenie muszą zrealizować ludzie sami. Silne i odważne dążenie do pokoju, pełne zaufania do samego siebie, wytworzyć może najpewniejszą gwarancję dla pokoju.

Ten apostoł pokoju europejskiego, który w ciągu ubiegłego roku niejednokrotnie, w niejednej groźnej sytuacji, potrafił pokój ten uratować, nie mógł innymi słowy przemawiać. Dalsze jego oświadczenia odnosiły się raczej już do wewnętrznej sytuacji kraju. „Drugie nasze życzenie jest nie mniej proste. Życzymy sobie, by w tym Nowym Roku Francja wkroczyła na drogę aktywniejszego życia, nacechowanego sprawiedliwością. „Leon Blum zanalizował szczegółowo sytuację i zatrzymał się dłużej nad rolą i zdobyczami rządu frontu ludowego: 6 miesięcy temu wszyscy twierdzili, iż koniecznie nastąpić muszą zmiany. Teraz zaś każdy spostrzega, iż istotnie coś się już zmieniło. Państwo ratować się może tylko wtedy, kiedy nie traci wiary w samo siebie. Tę wiarę zaś Francja obecnie odzyskała.

W tym kryje się też właściwa tajemnica tej zmiany, którą ubiegłej nocy tak wyraźnie każdy odczuwał. „Wydaje mi się — słusznie podkreślił Leon Blum, — iż oprócz zmian natury materialnej, nastąpiła jeszcze o wiele ważniejsza zmiana moralna, bardziej jeszcze widoczna. Powróciła nadzieja, chęć do pracy i chęć do życia“.

W ten ton uderzył zaś nie tylko premier. Panuje on powszechnie, a nawet prawicowy obóz nie może tego nie uznać. Co najważniejsze zaś: jest to dominujące uczucie olbrzymiej większości francuskiego narodu, która ma wrażenie, iż zmieniło się na lepsze i że ta zmiana nie dobiegła jeszcze końca. Nie można bowiem zaprzeczyć, że Francja dała rozkołatanej Europie wzór, w jaki sposób można przeprowadzić głęboko sięgające reformy społeczne, bez uciekania się do gwałtu. Tym samym uratowała Francja prestiż demokracji i jej rolę. Przed rokiem jeszcze lada pismak odsądzał demokrację od czci i honoru, dziś natomiast, u progu roku 1937, jesteśmy świadkami odrodzenia myśli demokratycznej. Wzmocniona została nadzieja, iż zasady demokracji odgrywać będą w dalszym ciągu decydującą rolę. To zaś — nikt chyba temu nie zaprzeczy — zawdzięczyć należy jedynie Francji i jej premierowi, Leonowi Blumowi.

Jeden z najwybitniejszych przywódców francuskich radykałów doszedł w swym bilansie do następujących wniosków: Chociażby tendencyjna propaganda usiłowała w fałszywym świetle przedstawić sytuację, to jednak należy stwierdzić, że ekonomiczna sytuacja Francji lepsza jest od położenia innych krajów, cierpiących z kryzysu. Może Hitler proklamować, że Niemcy są oazą pokoju — armia bezrobotnych w Niemczech wynosi 4 miliony osób. U nas natomiast jest nie więcej jak 400.000 bezrobotnych, a trzeba pamiętać, że w Niemczech są obozy koncentracyjne, których my nie posiadamy...

Nastąpił bezsprzecznie przełom. Demokracja odżyła, jej głos rozlega się silniejszym echem po Europie, niż przed rokiem. Naród francuski odzyskał swą radość, wiarę i optymizm, a w znacznej mierze również swój dobrobyt, za rządów odrodzonej demokracji, w epoce wielkich reform, poczynionych przez rząd frontu ludowego.

Ta moralna zmiana, o której mówił Leon Blum, dała się wyczuć wybitnie i wyraźnie szczególnie wtedy, gdy Paryż witał nadchodzący Nowy Rok. **A. ALPERIN.**

III. Rzesza w całkowitym odosobnieniu

Londyn, 3. 1. Omawiając położenie Niemiec na tle rozwoju wydarzeń w Hiszpanii sprawozdawca dyplomatyczny „Manchester Guardian“ czyni następujące uwagi.

Ogólne położenie nie jest bynajmniej korzystne dla Niemiec. Mimo obaw, aby prestiż ich nie ucierpiał wskutek porażki gen. Franco, Niemcy nie mogą jednak zaryzykować więcej na tym obszarze, na którym żadne żywotne interesy niemieckie w grę nie wchodzą.

Blisko 4 lata narodowo - socjalistycznej polityki zagranicznej pozostawiły Niemcy w równie całkowitym odosobnieniu, w jakim były Niemcy w chwili ustanowienia dyktatury hitlerowskiej

Rok 1936 był niezwykle krytyczny dla pokoju europejskiego, o wiele bardziej aniżeli ogólnie zdają sobie z tego sprawę. Rok 1937 nie rokuje nadziei na zasadnicze zmiany. Ale mimo wojny w Hiszpanii daje się zauważyć pewna może na razie tylko chwilowa poprawa.

pewna konsolidacja sił, działających na rzecz pokoju.

Poprawa ta spowodowana została głównie przez następujące okoliczności: 1) Ściślejsze współdziałanie między W. Brytanią a Francją, 2) *Powodzenie jakie nagół odniósł rząd Blumu, pod czas gdy Hitler oczekiwał, że we Francji nastąpi przed końcem r. 1936 conajmniej gwałtowny kryzys o ile nie rewolucja.* 3) Zanik wpływów hitlerowskich w W. Brytanii. 4) Wzrastająca potęga zbrojeń brytyjskich, 5) Przywrócenie normalnych stosunków między W. Brytanią a Włochami, 6) Zdecydowana i demonstracyjnie pokojowa i demokratyczna polityka rządu Roosevelta, 7) Wytrwałość, z jaką Polska utrzymuje swoje stanowisko w zbrojnej neutralności, 8) Skuteczna obrona Madrytu, 9) Ścisły związek między Czechosłowacją a Rumunią, 10) Ścisły związek między Jugosławią a Bułgarią, 11) Pewne osłabienie się wpływów politycznych i gospodarczych Niemiec w środkowej Europie i na Bałkanach, 12) Niepowodzenie w dążeniu do osiągnięcia korzyści przez narodowych socjalistów austriackich, 13) *Poprawa stosunków austriacko - włoskich oraz oziębienie się stosunków austriacko - niemieckich,* 14) Poprawa stosunków włosko - jugosłowiańskich, 15) Fiasco wezwania Hitlera do podjęcia powszechnej krucjaty antykomunistycznej. Apel ten nawet zawiódł w Finlandii, która z natury swej jest proniemiecka i antykomunistyczna. Wogóle Finlandia i pozostałe państwa bałtyckie są nadal stanowczo przeciwne temu, aby ulec wciągnięciu do koalicji antysowieckiej. Dozbrojenie Niemiec dalekie jest jeszcze od ukończenia. Nawet gdy będzie ono ukończone, dla podjęcia jakiejkolwiek większej akcji w Europie Niemcy musiałyby mieć wiele sprzyjających okoliczności. Koniunktura tego rodzaju obecnie nie istnieje. Jest przeto wysoce nieprawdopodobnym, aby Niemcy mimo wzrastających trudności wewnętrznych podjęły w Hiszpanii szerzej zakrojoną akcję. Gdyby to uczyniły, to zaryzykowałyby bardzo wiele i musiałyby same to ryzyko ponosić — kończy „Manchester Guardian“.

Układ włosko-brytyjski wywołał w Berlinie rezygnację

Berlin, 3. 1. Podpisanie układu włosko - angielskiego na temat Morza Śródziemnego przyjęto tu ze spokojem nie pozbawionym jednak odcienia rezygnacji. Gdy w ostatnich czasach poczęło zarysowywać się porozumienie włosko - brytyjskie w Berlinie wyczuwało się wyraźnie pewne zdenerwowanie. W ostrożnej coprawda formie zarzucano Rzymowi zbytnią elastyczność i egoizm. Po pewnym czasie koła tutejsze doszły jednak najwidoczniej do wniosku, że porozumienie włosko - brytyjskie stało się nieuniknione i dawano do zrozumienia, że wbrew nieżyczliwym komentarzom części prasy zagranicznej, porozumienie to nie zagrażą bynajmniej losom „osi Berlin-Rzym“, nie pociągnie za sobą oziębienia stosunków niemiecko-włoskich, lecz przeciwnie, jak każde porozumienie miedzy mocarstwami Europy powitane będzie w Berlinie przychylnie.

Uspakajająco też wpłynęły na Berlin głosy dzienników włoskich na temat oddźwięku inicjatywy brytyjsko - francuskiej na temat Hiszpanii w Rzymie. Cytują tu szczególnie opinię „Tribuny“, która pisze m. in. „O zawiedzionych nadziejach Quai d' Orsay“, oświadczając, że krok angielsko - włoski przyczynił się raczej do uwydatnienia zgodności poglądów niemiecko - włoskich. Podkreśla się tu również głosy polemiczne prasy włoskiej przeciw twierdzeniom pewnych odłamów prasy londyńskiej o niemieckich planach imperialistycznych.

Z dotychczasowych skąpych wynurzeń zdaje się wynikać wszakże, że układ włosko - brytyjski wywarł tu silne wrażenie. Dokładna treść nie jest jeszcze znana, lecz według przypusz-

SŁOWA OZJASZA THONA

A jednak — we wielkim przestworze istnieje jeden punkt jeden maluczki punkcik, w którym te wrogie elementy się stykają. Nietylko stykają, ale wprost w serdecznym uścisku się łączą. To jest punctum judaicum. Gdy się ma Żydom coś zrobić, co ogranicza w swobodach obywatelskich, co rabuje jakieś zagwarantowane prawo, tworzy się takie harmonijne, niezakłócone, niezmącone zjednoczenie...

1926.

czeń, polegać ona będzie na zapewnieniu status quo, nie na te, lub inne formuły porozumienia, lecz na ogólną jego doniosłość polityczną i możliwe skutki na przyszłość. Zawarty dziś układ określony jest jako polityczne zawieszenie broni, które może się stać pomostem do ożywienia tradycyjnej przyjaźni włosko - brytyjskiej. Czynniki berlińskie zadają sobie jednocześnie pytanie, czy i jakie następstwa po za płaszczyzną włosko - brytyjską pociągnie za sobą dzisiejsze porozumienie. Zdaniem kół tutejszych jest rzeczą dobrze znaną, iż Francja chciałaby zająć w tym gronie trzecie miejsce. Trudno jest jednak na razie przewidzieć, czy pragnienie to oblecze się w formy nowego układu dyplomatycznego.

Francja zadowolona z układu śródziemnomorskiego

Paryż, 3. 1. PAT. Z powodu podpisania umowy brytyjsko - włoskiej o Morzu Śródziemnym min. Delbos oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa: Cieszę się, że rządy brytyjski i włoski zgodnie postanowiły zamanifestować przyjacielski charakter łączących je stosunków. Porozumienie dwuch mocarstw europejskich, związanych z Francją przez tradycje przyjaźni i solidarność interesów, uważane było zawsze u nas jako czynnik ładu na Morzu Śródziemnym i wogóle jako czynnik utrzymania pokoju. Rząd francuski śledził bacznie przebieg wymiany poglądów, który doprowadził do zawarcia umowy. Rząd francuski był informowany przez rząd brytyjski o przebiegu tych pomyślnie zakończonych rokowań, o ich treści i charakterze. *Rząd francuski z całą znajomością sprawy może dziś przyłączyć się do objawów sympatii, które wywołuje w całej Europie podpisany ostatnio w Rzymie układ.*

* * *

Paryż, 3. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu, że „Daily Herald", komentując pakt angielsko - włoski zapowiada iż bezpośrednio po jego podpisaniu ma nastąpić krok francuski zmierzający do otwarcia rokowań francusko-włoskich, celem zawarcia analogicznego paktu.

Niemiecki kompleks niższości

wywołuje „zarządzenia prestiżowe" na wodach hiszpańskich i w -- Holandii

Londyn, 3. 1. PAT. Incydent niemiecko-hiszpański wywołany wskutek ataku krążownika „Koenigsberg" na statek hiszpański „Soton" stanowiący represję niemiecką za niewydanie ładunku niemieckiego statku „Palos" nie wywołał w rządowych kołach brytyjskich większego wrażenia. Rzecznicy oficjalni w Londynie podkreślają, że sprawa ta W. Brytanii nie obchodzi i że rząd brytyjski nie widzi potrzeby zajmowania w sprawie tej stanowiska. W kołach rządowych zaznaczają również, że bliższych wiadomości o tym zajściu rząd brytyjski nie posiada. Cała ta sprawa nie jest traktowana jako możliwe źródło poważniejszego zatargu. Czynniki miarodajne w Londynie są raczej tego zdania, że *zajście to jest ponownym dowodem niemieckiego kompleksu niższości, wskutek którego Niemcy są wciąż w obawie, że prestiż ich może ucierpieć.*

W kołach tych przesadna niemiecka troskliwość o utrzymanie prestiżu krytykowana jest zarówno z racji tego zajścia, jak i równocześnie z racji represji, podjętej przez rząd niemiecki, a mianowicie odmowy paszportów dla księżniczek Lippe-Detmold, które wyjechać miały do Hagi na ślub kuzyna swego ks. Bernarda zur Lippe Biesterfelda z holenderską następczynią tronu księżniczką Julianną. Ponieważ książe Biesterfeld mimo, iż do niedawna nalężał do oddziałów S. S., nie stanął energicznie w obronie zerwanych w Holandii nielicznych swastyk, wywieszonych w czasie dekorowania miast z okazji uroczystości zaślubin ks. Julianny oraz nie zaprotestował przeciwko nieodegraniu hymnu hitlerowskiego z okazji meczu footbalowego Niemcy — Holandia i na uroczystościach weselnych prasa niemiecka podjęła, jak wiadomo, energiczną kampanię przeciwko Holandii, a początkowa odmowa paszportów dla księżniczek, które mają być druhnami na ślubie ks. Julianny, nastąpiła w obronie prestiżu niemieckiego. Aczkolwiek ostatecznie księżniczkom tym paszporty wydano i odjadą jutro do Hagi, to jednak sprawa ta bardzo szeroko jest referowana na łamach prasy angielskiej, która nie ukrywa swego oburzenia z racji postępowania rządu niemieckiego. Angielska opinia publiczna stoi w tej sprawie solidarnie po stronie Holandii i ocenia represje niemieckie wobec księżniczek jako równie jaskrawy objaw kompleksu niższości prowadzącego do wybujałych zarządzeń prestiżowych, jak incydent krążownika „Koenigsberg" ze statkiem „Soton".

* * *

Londyn, 3. 1. PAT. Reuter donosi z Hagi: Poseł niemiecki w Hadze złożył dziś rządowi holenderskiemu notę z protestem przeciwko zajściu w jednej ze szkół w Hadze, gdzie podobno zerwano i zniszczono sztandar ze swastyką. Policja holenderska wystawiła dodatkowe posterunki w pobliżu miejsc, gdzie wiszą flagi niemieckie, aby zapobiec nowym zajściem. Wszyscy dziennikarze niemieccy, którzy zgłosili się o karty dla udziału w uroczystości ślubu księżniczki Julianny, obecnie wycofali swoje prośby.

Statek „Soton" zdołał umknąć przed pociskami „Koenigsberg"

Statek angielski pod gradem kul hiszpańskich

Londyn, 3. 1. PAT. Ekspozytura generalnego sekretariatu autonomicznego rządu baskijskiego ogłosiła następujący komunikat: „Statek hiszpański „Soton", który po znanym incydencie z krążownikiem niemieckim „Koenigsberg" osiadł na mieliźnie, został z niej dźwignięty, a następnie — ochraniany przez eskadrę pomocniczą statków rządu baskijskiego i liczne samoloty — wszedł do portu Santona, mimo ostentacyjnej postawy znajdującego się u wejścia do portu krążownika „Koenigsberg". Rząd baskijski podtrzymuje stanowczo i zgłosił energiczny protest przeciwko zachowaniu się krążownika niemieckiego.

Sekretariat generalny rządu baskijskiego ogłosił drugą notę, w której oświadcza, że 1 stycznia w południe statek handlowy angielski „Black Hill" o pojemności 2.500 ton z Newcastle, płynący z Bajonny w kierunku portu Santander, był ścigany i ostrzeliwany przez cztery uzbrojone szalupy powstańcze na wysokości miejscowości Lequito. „Black Hill", który wywiesił flagę angielską, ostrzeliwany był mimo to przez szalupy powstańcze, lecz zdołał ujść przed pościgiem, chroniąc się na baskijskich wodach terytorialnych.

Życzliwe słowa „Times" o Polsce

Londyn, 3. 1. PAT. „Times" ogłosił dodatek, w którym czyni przegląd wydarzeń 1936 r. Analizując rozwój wypadków w poszczególnych państwach, „Times" pisze o Polsce w bardzo życzliwych słowach, powtarzając niedawne oświadczenie, że rok 1936 był nadzwyczaj korzystny dla polskiej polityki zagranicznej. „Times" zaznacza, że ścisła przyjaźń i współdziałanie wojskowe ożywione zostały z Francją i Rumunią, a ogólna sytuacja Polski w sprawach europejskich uległa wzmocnieniu a także rozpoczął się okres ściślej współpracy z W. Brytanią. Tę poprawę położenia dyplomatycznego Polski przypisuje „Times" wizycie marszałka Śmigłego Rydza we Francji oraz wizycie ministra Becka w Londynie.

„Times" podkreśla, że poprawne stosunki są siedzkie z ZSRR z Niemcami, których utrzymanie stanowi zasadniczy cel polskiej polityki, nie zostały narażone na szwank.

Posada dla księcia Windsoru...

Montreal, 3. 1. PAT. Jedna z organizacyj angielskich w Kanadzie rzuciła hasło starania się o *mianowanie księcia Windsoru generalnym gubernatorem Kanady.*

Gdyby wniosek uzyskał poparcie kilku organizacyj, to odpowiednia petycja będzie przesłana do Londynu.

Emigranci tracą obywatelstwo niemieckie

Genewa, 3. 1. ŻAT. Jak donosi prasa genewska, szef policji niemieckiej i S. S. Himmler oświadczył, że emigranci niemieccy, przebywający zagranicą, z początkiem stycznia 1937 utracą obywatelstwo niemieckie. Od początku stycznia 1937 wchodzi w życie nowa niemiecka ustawa paszportowa i nowe paszporty wydawane będą tylko na okres jednego roku. Wszystkie dotychczasowe dokumenty utracą swą ważność. Emigrantom niemieckim, przebywającym zagranicą, paszportów się nie wyda.

KRONIKA GOSPODARCZA

Kontyngenty surowców i półfabrykatów

Ministerstwo przemysłu i handlu przesłało Centralnej Komisji Przywozowej listę kontyngentów na styczeń — luty 1937 r., obejmującą podstawowe surowce i półfabrykaty dla potrzeb produkcji rynku wewnętrznego. Lista kontyngentów ustalona została wartościowo (w złotych), co stanowi novum w tej dziedzinie i uprości starania importera o przydział dewiz. System ten nie krępuje importera ilościowo, stwarzając jednocześnie określony w złotych plafon dewizowy.

Zainteresowani importerzy winni są przy składaniu podań o przydziały z tej listy określać swoje zapotrzebowania w złotych, niezależnie od wskazania wagi. Centralna Komisja Przywozowa powiadomi organizacje przemysłowo - handlowe, rolnicze i rzemieślnicze o rodzju poszczególnych artykułów, wyszczególnionych w liście. Równocześnie Komisja Dewizowa ustaliła wysokość przy działu dewiz na styczeń 1937 r. na objętą listę kontyngentową surowce i półfabrykaty.

Informacje o biegu spraw w departamencie ceł

Zgodnie z ostatnim zarządzeniem departamentu ceł ministerstwa skarbu, do uzyskiwania informacyj oi biegu spraw w tym departamencie upoważnione są wyłącznie osoby zainteresowane, ich pełnomocnicy, oraz pracownicy osób zainteresowanych.

Za osoby zainteresowane uważa się osoby, do których odnoszą się czynności władzy, które żądają tych czynności, bądź też których interesu dotyczy choćby pośrednio czynność władzy.

Pełnomocnictwa powinny być wystawiane na piśmie. Oprócz pełnomocnistw sporządzonych lub poświadczonych w urzędach i przez notariuszów, dopuszczalne są pełnomocnictwa prywatne. Pełnomocnictwo, upoważniające do dowiadywania się o biegu spraw w imieniu osoby zainteresowanej, podlega opłacie stemplowej w wysokości zł. 3.—. Pracownicy osób zainteresowanych posiadać powinni zaświadczenie, stwierdzające pozostawanie pracownika w stałym stosunku służbowym u tych osób.

Zniżka stopy dyskontowej w Gdańsku

Bank gdański obniżył, poczynając od dnia 2 bm. stopę dyskontową z 5 do 4 proc., stopę lombardową z 6 do 5 proc.

Losowanie dolarowki

W ciągnieniu 4 proc. pożyczki dolarowej odbytym w dniu 2 bm. wygrały następujące numery:

Dol. 12000 — Nr. 432782
Dol. 3000 — 770817, 109471.
Dol. 1000 — 614153, 590404, 1109244, 1231223, 808503, 816128, 25137.
Dol. 500 — 1346631, 274743, 745066, 1491577, 47743, 727844, 881156, 368320, 1455391 533318,
Po 100 dol. — 924061, 1055026, 450676, 717076 1347544, 853457 1389971 1183974, 800385 317588, 1011287, 1333333, 458431, 8880, 700630, 212818, 618289, 1102018, 943579, 1337438, 1206746, 542085, 1336752, 1055465, 1353420, 974200, 578215, 1447194, 239392, 1230618, 111783, 1385609, 712661, 1004668, 728611, 890615, 925672, 1033291, 533844, 730196, 457427, 1356860, 809130 1137495, 1452129, 483924, 1130751, 1333540, 729800, 1495198, 1279797, 1467410, 663869, 346789, 211761, 1114420, 71414, 923641, 738818, 1227864, 608643, 610837, 855080, 782203, 1013327, 685963, 1218854, 425079, 1181409, 512364, 1148748, 331255, 482564, 1234659, 227386.

Włamanie kasowe na Stradomiu

W nocy niewykryci dotychczas sprawcy włamali się do składu wełny i włóczek Henryka Leidnera przy ul. Stradom 6, gdzie rozpruli kasę ogniotrwałą, z której jednak niczego nie skradli, ponieważ w kasie ani pieniędzy ani rzeczy wartościowych nie było. Skradli natomiast ze sklepu 25 kg nowych paczek włóczki „Lotta", w oryginalnym opakowaniu wart. 426 zł.

Tylko zorganizowani członkowie, to siła organizacji

Tajemnica dumpingu japońskiego

Jak pracuje robotnik japoński

W jednym z dzienników czeskich pojawił się ciekawy artykuł, w którym wybitny znawca Japonii objaśnia, dlaczego towary japońskie są tak tanie i mogą konkurować na rynkach światowych.

Robotnicy japońscy pracują z reguły tylko przez kilka lat i mało ich pozostaje robotnikami przez całe życie. Wynajmywani są tylko na kilka lat. System ten początkowo zastosowany został w przemyśle włókienniczym, a później w innych gałęziach przemysłowych. Udoskonalenie maszyn umożliwiło następnie zatrudnianie mniejszej ilości robotników. Tylko w niektórych dziedzinach produkcji potrzebni są robotnicy fachowi. Z 69 milionów mieszkańców dotychczas jeszcze 40 milionów pracuje przy uprawie ryżu, w ostatnim czasie także przy uprawie pszenicy. W fabrykach zatrudnia się dużo kobiet, których zarobki są o połowę mniejsze niż zarobki mężczyzn. Wśród tych kobiet pracuje 90 proc. od lat 20 do 30, w niektórych dziedzinach nawet od 15 do 20 lat. Jeden robotnik obsługuje w warsztatach włókienniczych 400 do 800 wrzecion, a z reguły pracuje się 8 do 9 i pół godzin. Przeciętny zarobek wynosi zaledwie 1 zł. dziennie, z czego odlicza się 10 groszy na pożywienie. Mieszkanie mają bezpłatne. Mieszkają masowo jak żołnierze, co jednak nie sprawia im przykrości, gdyż Japończycy przyzwyczajeni są do życia w większych rodzinnych, patriarchalnych skupieniach Większość kobiet na prowincji marzy o tym, jak dostać się do fabryki, tam bowiem nawet przy niskich zarobkach mają możność zaoszczędzenia pewnej kwoty, z której potem zapłaciłyby długi swej rodziny i jeszcze mogłyby sprawić sobie wyprawę weselną. To umożliwia jeszcze fakt, że pracodawcy nie wypłacają robotnikom całego zarobku, a tylko część na bieżące wydatki, jak n. p. na zakupno owoców w sklepach zakładowych, a resztę wypłacają dopiero po opuszczeniu pracy. Pożywienie robotników japońskich jest nader skromne: rano fasola, jarzyny i herbata, na obiad ryż, ryba, zupa i herbata, wieczorem znowu ryż, suszona ryba, jarzyny, herbata. Pożywienie to nie jest zbyt pożywne i dlatego też jest dużo wypadków niedożywienia.

Właściciele fabryk starają się utrzymać dobre stosunki z pracownikami i utrzymują o ile możności stosunki patriarchalne, panujące w życiu rodzinnym w Japonii. Cztery dni w miesiącu robotnicy japońscy nie pracują. Nie korzystają jednak z żadnych zdobyczy socjalnych w europejskiem tego słowa znaczeniu. Niektóre zakłady przemysłowe jednak wypłacają zwolnionym kwoty, równające się dwu — lub trzymiesięcznym zarobkom. Socjalistyczna partia ludowa postanowiła wywalczyć udogodnienia społeczne, jakkolwiek trudno przewidzieć, czy walka ta przyniesie wyniki, ponieważ sił roboczych w Japonii jest nadmiar, a strajki są nie możliwe a to dlatego, że zawsze znajdzie się na tyle sił roboczych, aby utrzymać fabrykę w ruchu. Ani związki zawodowe, założone przez japońską socjalistyczną Sen Katayamanu, nie ma ją wielkiego znaczenia.

Od roku 1926 zmniejszyły się koszta produkcji i liczba zatrudnionych, chociaż równocześnie 60 fabryk podwoiło swą produkcję. Stan zatrudnienia zmniejszył się o 16 proc. Trudności na drodze do uregulowania warunków pracy nastręcza także konkurencja małych warsztatów, gdzie nie obowiązuje ustawowy czas pracy. Małych warsztatów, zatrudniających mniej niż 10 robotników jest w Japonii około 40.000 podczas gdy wielkich fabryk, zatrudniających przeszło 1000 robotników jest tylko 165; trzy piąte ogólnej liczby robotników pracuje nadto w warsztatach zatrudniających mniej niż 5 robotników. Dużo robotników pracuje jeszcze w domu po skończeniu pracy w fabryce, zaspokajając w ten sposób ambicję stania się samodzielnym przedsiębiorcą, korzystającym informacyj o biegu spraw w tym departamentakiego robotnika wynosi 200 do 270 złotych miesięcznie, z czego na utrzymanie rodziny wydaje zaledwie do 100 złotych. Dla dzieci robotników założono przy fabrykach szkoły, w których spędzają kilka godzin dziennie.

Powszechny spis ludności w Rosji Sowieckiej

Zmiany w strukturze ludności żydowskiej

Dnia 6 stycznia 1937 odbędzie się w Rosji Sowieckiej powszechny spis ludności. Będzie to czwarty spis ludności w Rosji wogóle. Pierwszy, jedyny za czasów carskich, odbył się w roku 1897, następne spisy odbyły się w roku 1920 i 1926. Nadchodzącemu spisowi przypisuje się w Związku Radzieckim wielkie znaczenie, gdyż ma on ustalić zmiany, jakie zaszły od czasu poprzedniego spisu w życiu gospodarczym i kulturalnym z całego kraju oraz poszczególnych republik.

Co się tyczy ludności żydowskiej zaszły zmiany bardzo znaczne. W ciągu ubiegłego dziesięciolecia powstał żydowski stan chłopski, obejmujący przeszło ćwierć miliona rolników. Proletariat żydowski obejmuje przeszło 100 tysięcy robotników. Znikły natomiast całkowicie liczne dawniej warstwy handlarzy, sklepikarzy, których ujawnił jeszcze poprzedni spis. Nie ma już kategorii zdeklasowanych i „liszeńców", których odsetek był wśród Żydów większy niż wśród innych narodowoości. Zapowiedziany spis ludności ma — jak się spodziewają — odzwierciedlić te zmiany, ich kierunek i charakter.

Co do ludności żydowskiej (przypuszczalnie również odnośnie do innych narodowości niewielkich liczebnie) nadchodzący spis nie udzieli ścisłej odpowiedzi na pytanie, ilu Żydów przebywa w Związku Radzieckim. Chodzi o to, iż według zasad spisu ludności z 6 stycznia narodowość każdego mieszkańca będzie ustalana nie według metryki, lecz według uznania każdego obywatela. Nie ulega przeto wątpliwości, iż pewna liczba Żydów zaliczy się do narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej lub innej, zależnie od języka i kultury, z którymi odnośni Żydzi są zrośnięci. Wobec tego ścisła liczba ludności żydowskiej w Związku Radzieckim pozostanie nieustalona.

Luka ta będzie pogłębiona jeszcze z tego powodu, iż nie można będzie uzupełnić obrazu na podstawie przynależności religijnej.

Kwestionariusz obejmuje coprawda rubrykę przynależności wyznaniowej. Lecz nie chodzi w tym wypadku o ustalenie przynależności do tego czy innego kościoła lub gminy wyznaniowej, ale o „wewnętrzne religijne przekonanie, niezależnie od wyznania, w którym mieszkaniec wychował się". Przy panujących w Związku Radzieckim stosunkach jest rzeczą jasną, że aczkolwiek konstytucja zapewnia obywatelowi wolność wyznania, przytłaczająca większość (chrześcijan, Żydów, mahometan i t. d.) rubrykę tę wypełni: „Bezwyznaniowiec" (ŻAT).

J. HESSEL

OFICJALNE BEZHOŁOWIE

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") JEROZOLIMA, w styczniu.

Kronika ubiegłych miesięcy powtarza się. W miejsce „czarnych ramek", jakie na szczęście już znikły, pojawiają się obecnie codziennie w prasie palestyńskiej notatki o napadach uzbrojonych band arabskich, o aktach terroru, strzałach, wybuchach bomb i pożarach. Gdy pierwszy raz wyczytaliśmy o zbrojnym napadzie na autobusy pasażerskie na kwiszu Tul-Kerem-Szchem, sądziliśmy, że jest to sporadyczny wypadek, jaki notują kroniki policyjne na całej kuli ziemskiej. Czy rzecz dzieje się w Berlinie, Chicago, czy Jerozolimie, wszędzie powód jest ten sam: zbrodnicze instynkty ludzkie szukają sposobu do uzewnętrznienia się, do wyładowania. To jest fakt, znany nam nie od dzisiaj i z tym musimy się pogodzić. Gdy następnie doszła nas wieść, że napadnięta została kolonia „Ben Szemen", że podpalono dom arabski obok Haify i że powtórzyły się napaści na drogach, pocieszaliśmy się jeszcze, że przecież są to tylko oderwane wypadki, bez tła i bez głębszej przyczyny. Gdy jednak zaraz potem nastąpiły napady na drodze Tel-Awiw-Haifa, gdy w biały dzień zatrzymano i obrabowano spokojnych pasażerów obok Jerozolimy, Petach Tikwy, Jagur i Tel Josef, zrozumiał cały jiszuw, że ma się tu do czynienia z systemem, że działają nie oderwane szajki rabusiów, lecz zorganizowana banda terrorystów, że jest to nic innego, jak tylko dalszy ciąg tego, cośmy w ostatnich miesiącach przeżyli. Wbrew zapewnieniom Wysokiego Komisarza, że teraz „nastanie spokój w kraju, że Komisja Królewska przyniesie upragnione rozwiązanie zaognionych problemów i że każdy może już powrócić do swej produktywnej pracy we wsi i mieście", wbrew nadziejom całego jiszuwu, ze słowami tymi związanymi, rozgrywa się w kraju drugi akt terroru i rozruchów, a zarazem przygrywka do finiszu, który starannie i bez przerwy przygotowuje nam świat arabski. Charakterystyką zaś całości, tego, co się w kraju dzieje i systemu, jakim rząd przeciwstawia się tej całej akcji, to — anarchia, owo „oficjalne bezhołowie", którego jeszcze nigdy tak nie odczuwaliśmy, jak za dni obecnych.

Żądania Arabów są nam zbyt dobrze znane, by należało się nad nimi osobno zatrzymywać i poddawać dyskusji problemy i kwestie, których omawianie już się nam przejadło. Dziś interesuje nas o wiele więcej kwestia, kto ponosi winę obecnych stosunków, kto dopuścił, a zarazem milcząco zezwolił na zaistnienie stanu anarchii, której fale coraz bardziej zalewają i pogrążają w swych odmętach spokojny i spokoju pragnący jiszuw? Odpowiedź jest jasna i nie wymaga długiego zastanawiania się: winę ponosi rząd palestyński, ten rząd, który wobec świata wziął na siebie obowiązek opieki nad Palestyną, a który z obowiązku tego śmieje się w kułak!

Idźmy drogą logicznych przesłanek, starajmy się zastanowić nad obecną sytuacją i zanalizować przyczyny obecnego bezhołowia, a rychło dojdziemy do uzasadnienia naszego założenia, że tylko rząd ponosi winę tych wszystkich napadów, mordów i rabunków, jakie codziennie wypada nam notować, że tylko rząd ponosić będzie winę, jeśli stan obecny doprowadzi do sytuacji bez wyjścia, do katastrofy.

Wiemy jak „energicznie" rząd zwalczał w czasie rozruchów terrorystów arabskich, jak „surowo" odniósł się do winowajców, jakie stanowisko zajął wobec nas i jak wreszcie oficjalnie wprost zezwolił terrorystom na zatrzymanie broni, „zapraszając" ich jedynie, by się łaskawie rozeszli. Naiwni tylko mogli się łudzić, że fanatyczni terroryści złożą broń, chwycą za pług i wyjdą z siejbą w pole. To są marzenia ściętej głowy. Głupi mogli się pocieszać nadzieją, że z chwilą wyjazdu Kaukadżiego weźmie w łeb cały ruch terrorystyczny. Każdy z nas wiedział, że odgrywa się naszym kosztem podła komedia, że przesuwa się jedynie strajk w tym celu, by nie zaszkodzić eksportowi owoców cytrusowych i że Kaukadżi wyjechał nie na znak złożenia broni, jakoby w strachu przed Albionem, lecz jedynie i tylko poto, by zagranicą rozpocząć jeszcze energiczniejszą akcję antyżydowską i antyangielską. Nikt też nie łudził się co do dalszej roli Kaukadżiego, gdy dzień w dzień nadchodzić poczęły do Erec transporty broni, której nikt nie kontrolował i nikt nie zatrzymywał. Wszyscy wiedzieli, co się święci i na co się zanosi; jedynie rząd palestyński zdawał się nie wiedzieć i nie słyszeć, powiększając tym samym winę wobec jiszuwu i odpowiedzialność wobec świata.

Kaukadżi siedzi teraz w Bagdadzie i jest podejmowany jak udzielny władca. Kto z Arabów jest w kolizji z prawem, komu grunt pali się pod stopami, kto wreszcie zbiegł z więzienia — ten spieszy teraz w jednym i tym samym kierunku — do Bagdadu. Tu koncentrują się siły terroru, tu zapada decyzja, co się ma stać w przyszłości. Rząd zaś stosuje swą starą i wypróbowaną metodę: gdy n. p. Kaukadżi ze swym sztabem przebywał w górach Szchem, wojska angielskie „przypadkiem" szukały go w okolicach Tul-Karem, gdy zaś małą karawaną udawał się przez pustynię do Transjordanii, znalazł drogę otwartą i... przygotowaną; słowem — bawiono się w ciuciubabkę. Tak dzieje się i obecnie. Rząd nie chce wiedzieć, co się dzieje w Bagdadzie, aczkolwiek głośno o tym w prasie palestyńskiej i angielskiej. Gdy przed 16-tu laty chodziło o wstrzymanie emira Abdullaha od agresji w stosunku do Syrii, rząd angielski zastosował się do prośby Francji i zdołał wywrzeć nacisk na Emira. Dziś jednak, gdy Anglia ma zupełnie swobodne pole działania w Bagdadzie, nie czyni niczego, by strzec granic palestyskich i zdusić w zarodku poczynania, których skutki sama na własnej skórze niewątpliwie odczuje. By zaś zamydlić światu oczy, zagrano małą komedyjkę: zainterpelowano oficjalne czynniki w Bagdadzie, otrzymano dyplomatyczną odpowiedź i na tym koniec! Nie zmniejszyło to, ani nie zmieniło o jotę faktycznego stanu rzeczy. Kaukadżi pracuje nadal bez przerwy. Wysłannicy „szabawu" odwiedzają go aż zbyt często, do kasy terrorystów wpływają olbrzymie sumy, które bądź to składa się dobrowolnie, bądź też bywają wymuszane, broń zaś przemyca się do kraju w dziesiątkach skrzyń.

A jakie stanowisko zajęła Anglia i jakie kroki przedsięwzięła wobec tych rządów sąsiednich państw, które otwarcie od początku rozruchów wspierają moralnie i materialnie akcję Kaukadżiego? Znowu nic! Nadarmo „Daily Telegraph" słał swe ostrzegawcze memento! Rząd — jak poprzednio — milczy i nie reaguje. Zasłania się niewiedza (to jest najwygodniej!), a przy tym uprawia dalej swą perfidną grę. Ale czy to się zda na co? Czyż b. komisarz okręgu jerozolimskiego, Sir Ronald Stors, świetny znawca stosunków Bliskiego Wschodu, nie wyjawił opinii publicznej jasno i dobitnie, gdzie i skąd grozi nam i Anglii niebezpieczeństwo? I czyż nie wykazał dokładnie źródeł, skąd przemyca się do kraju broń? Jakże znamiennymi są jego słowa: „Palestyna to magazyn broni, rzecz tylko w tym, kto jej używa"! Naprzóżno jednak! Słowa, które dla każdego innego rządu byłyby sygnałem do zwrotu wstecz, dla rządu palestyńskiego pozostały głosem wołającego na puszczy. To stanowisko rządu tłumaczy nam więc sekret zbrojeń arabskich, zdradza światu, dlaczego bezkarnie i w jasny dzień mogą na kwiszach grasować bandy terorystów, dlaczego żyjemy w stanie stałej anarchii i dlaczego z dnia na dzień oczekujemy ponowienia się rozruchów w kraju.

Ta ostatnia zwłaszcza kwestia jest dziś w Erec tematem dnia. Rozprawiają o niej Żydzi i Arabowie. Ustanawia się już nawet termin ponowienia się strajku; jedni obliczają i uzależniają to od wyjazdu Komisji Królewskiej, inni od zakończenia się sezonu pomarańczowego; istnieją małe rozbieżności, które jednak nie przesądzają kwestii. W jednym bowiem wszyscy są zgodni: co do samego faktu ponownego wybuchu strajku arabskiego. Większość Arabów, narówni z Żydami, rozprawia o tym z wyrazem głębokiej troski na twarzy, wiedząc, czym pachną ponowne rozruchy i jak w rzeczywistości przedstawia się obiecana pomoc „świata arabskiego". Ale i oni są bezsilni. Wielu Arabów ucierpiało obecnie także wskutek ponowienia się aktów terroru i także ta część ludności palestyńskiej odczuwa dotkliwie panującą anarchię w kraju. Pożyczka w sumie 30 tys. ŁP., jaką wyasygnowano na pomoc dla rolników, została w przeważnej części zużytą na zakupno broni, i to jest już dzisiaj publiczną tajemnicą. Poza tym — wedle zapodań prasy arabskiej — powstać miała międzynarodowa organizacja dla niesienia pomocy strajkującym. Ile prawdy w tym wszystkim i ile bluff'u, trudno dziś sądzić. Faktem jednak niezaprzeczalnym jest, że żyjemy już od tygodni w niezdrowej atmosferze niepokoju.

Uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy. Nie naszą jest winą, że ostrzegawczy nasz głos pozostał bez echa. Dziś przybieramy postawę wyczekującą i... przygotowujemy się. Pragniemy w tym miejscu zapewnić Golus, że nie ugniemy się przed niczym, że nie odstąpimy bez walki ni piędzi ziemi! Już raz wykazaliśmy nasz hart, odwagę i samozaparcie w tej walce z fanatyzmem i perfidią. Dziś jesteśmy jeszcze silniejsi, bo zahartowani i doświadczeni. I dlatego niechaj Was, Czytelnicy z Golusu, nie straszą i nie przysparzają troski wieści, jakie Was stąd dochodzą. Spoistość nasza nie osłabła, stoimy na posterunku i jesteśmy gotowi do podjęcia rękawicy! Da Bóg, że w imię naszych odwiecznych praw i naszej wiekowej etyki przeciwstawimy się żądaniom wybujałego nacjonalizmu arabskiego, przebrniemy przez gąszcz anarchii, bezhołowia i perfidii — zwyciężymy!

Członkowie „Niezależnej Partii Pracy" zaproszeni do Palestyny

Londyn, 3. 1. ŻAT. Dwaj czołowi członkowie „Niezależnej Partii Pracy" poseł James Maxton, poseł John Mcgovern zaproszeni zostali do Palestyny celem zapoznania się z społecznymi i gospodarczymi warunkami żydowskiego dzieła odbudowy w Palestynie.

Na skutek pilnych zajęć politycznych poseł Maxton nie mógł przyjąć zaproszenia, natomiast poseł Mcgovern wyjedzie do Palestyny 8 stycznia.

Poseł Mcgovern zajmie się szczególnie zbadaniem spółdzielni rolniczych w Palestynie i opracuje sprawozdanie o żydowskich eksperymentach w zakresie kolonizacji rolnej w Palestynie.

—<>—

SIR ROBERT MOND NASTĘPCĄ KRÓLA FUADA W FRANCUSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Paryż, 3. 1. ŻAT. Francuska Akademia Literatury wybrała jako membre associé sir Roberta Monda (brata zmarłego lorda Melcheta) na miejsce wakujące po zgonie króla Egiptu Fuada.

ZGON DWÓCH WYBITNYCH ŻYDÓW AUSTRIACKICH.

Wiedeń, 3. 1. ŻAT. W Wiedniu zmarł w 70 roku życia znany kompozytor i pianista dr Feliks Rosental, którego pieśni i kompozycje cieszyły się dużą popularnością.

W Grazu zmarł w 82 roku życia b. profesor Uniwersytetu dr Hugo Spitzer. „Dzieje filozofii i estetyki" prof. Spitzera zdobyły rozgłos światowy.

3.000 FUNTÓW NA RZECZ GMINY ŻYDOWSKIEJ WE WIEDNIU.

Wiedeń, 3. 1. ŻAT. Gmina Żydowska we Wiedniu otrzymała obecnie legat w wysokości 3.000 funtów zapisanych przez austriackiego konsula generalnego w Rio de Janeiro Hugo Orensteina, który zmarł w październiku ub. r. Hugo Orenstein przed wielu laty wyemigrował do Brazylii, gdzie dorobił się wielkiego majątku, ocenianego na 10 milionów szylingów. Majątek ten odziedziczyła jedyna jego córka, obywatelka austriacka zamieszkała w Brnie

Wiadomości z kraju

MIN. RAJCHMAN PRZECHODZI DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ?

Pojawiły się pogłoski, jakoby b. min. przemysłu i handlu mjr. Reichmann miał być powołany jako doradca ekonomiczny do M. S. Wojsk. Trudno przewidzieć, czy pogłoski te znajdą swe potwierdzenie.

I TO SĄ MASONI!

Niedawno stwierdziła prasa endecka, że w szeregu stowarzyszeń masońskich, szerzących bezbożnictwo, radykalizm społeczny i t. d. znajduje się także Rotary - Club w Polsce. Obecnie pisma te ogłaszają spis członków Zarządu tego klubu.

Na czele wszystkich, działających w Polsce Rotary Club'ów — stoi zarząd główny, w skład którego wchodzą następujące osoby: poseł Snopczyński, prezes Izb Rzemieślniczych w Polsce, prezes Związku Rzemieślników Chrześcijan i Instytutu Naukowego Rzemieślniczego; dyr. Jakubowski — dyr. Izby Przemysłowo - Handlowej, b. dyr. Stowarzyszenia Kupców Polskich, działacz harcerski; prof. Bujwid — senator Evert Józef Ludwik — prezes Zboru Ewangelickiego, prezes Komitetu Pomocy Bezrobotnym; inż. Tyszka Kazimierz — b. minister z ramienia chrześcijańskiej demokracji i członek tymcz. rady miejskiej w Warszawie.

SKARGA APELACYJNA W SPRAWIE „PŁOMYKA".

Do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła skarga rzeczników oskarżenia prywatnego przeciwko wyrokowi S. O., mocą którego uniewinniony został redaktor I. K. C. z zarzutu zniesławienia Związku Nauczycieli Polskich. Skarga apelacyjna zawiera 18 stron pisma maszynowego i w pierwszym rzędzie polemizuje ze zdaniem sądu, który jak dowodzą adwokaci P. Z. N. najbardziej istotne momenty zniesławienia pominął jako „akcesoryjne".

Nadto rzecznicy oskarżenia uważają, że wyrok zawiera sprzeczność, z jednej strony podnosząc, że redakcja „Płomyka" jak najdobitniej ujawniała tendencje wychowawcze młodzieży w duchu patriotycznym i narodowym, z drugiej strony w tymże wyroku uznaje zarzuty uprawiania agitacji bolszewickiej za usprawiedliwione.

ZUCHWAŁA UCIECZKA 5 WIĘŹNIÓW.

Z więzienia karnego w Grójcu uciekło 5 więźniów. Są to: Antoni Korc, Antoni Pawelec, Teofil Bauch, Franciszek Dębski i Michał Pieczyk. Pierwsi czterej skazani byli za zbrodnie i napady rabunkowe, Pieczyk skazany był na 1 rok więzienia za napad rabunkowy. Okoliczności ucieczki przedstawiają się sensacyjnie. Późnym wieczorem dozorca więzienny usłyszał jakieś podejrzane odgłosy, dochodzące ze wspólnej celi, w której odsiadywali karę w. wymienieni przestępcy. Otworzył celę, znalazł jednak wszystkich 5ciu śpiących. Nad ranem, kiedy nadeszła pora wstawania, dozorca znów otworzył drzwi celi i wówczas stwierdził, że zamiast żywych ludzi leżą... kukły. Ustalono, że kraty w oknie, po przepiłowaniu i wyłamaniu zostały dla zmylenia uwagi misternie przylepione chlebem. Znaleziono sznur, skręcony z 3-ch ręczników, oraz buty i jedno ubranie aresztanckie. Za zbiegami rozesłano listy gończe.

Gdy lex Prystorowa weszła w życie...

Odezwa znanego gaona Chaima Ojzera Grodzieńskiego

Wilno, 3. 1. (Tel wł.) Wielkie wrażenie wywołała wśród tutejszego społeczeństwa żydowskiego odezwa, którą ogłosił słynny rabin wileński r' *Chaim Ojzer Grodzieński*, jeden z największych współczesnych autorytetów rabinicznych, cieszący się ogromnym poważaniem wśród całego żydostwa religijnego. Odezwa, która czyni wrażenie swego rodzaju „listu pasterskiego", poświęcona jest sprawie uboju rytualnego. Czytamy w niej m. in.

„Jeśli w roku ubiegłym, kiedy wniesiony został projekt ustawy przeciwko ubojowi rytualnemu w Sejmie, działo się to pod maską litości i uczuć humanitaryzmu, jakoby żydowska szechita była spośród wszystkich form uboju najokrutniejszą — to **obecnie jest jasne i oświadcza się wyraźnie, iż głównym zamierzeniem jest odebranie Żydom możliwości handlu mięsem, by wten sposób pozbawić chleba codziennego dziesiątek tysięcy naszych braci.**

Naród żydowski znajduje się obecnie w obliczu ciężkich i bolesnych doświadczeń. Przybiera fala nienawiści, a w różnych krajach ponowiły się udręki i prześladowania, jak za czasów średniowiecza, knuje się przeciwko naszej wierze i podważa się fundamenty gospodarcze naszego istnienia. I w naszym państwie ubywa coraz to inna gałąź zarobkowania, w związku z kryzysem ekonomicznym i z specjalnymi ograniczeniami, wzrasta zaś nienawiść, rozsiewana przez wrogów Izraela. Ostatnio zaś przybyły jeszcze ograniczenia na terenie szechity, które pozbawiły chleba tysięcy żydowskich rodzin.

Właśnie jednak w tym ciężkim położeniu, **muszą bracia nasi, bez względu na ugrupowania, dołożyć szczególnych starań, by oprzeć się pokusie i nie spożywać mięsa, które nie pochodzi z żydowskiego, rytualnego uboju. A nawet i ci zpośród naszych braci, którzy ze względu na ich zapatrywania, nie przestrzegali przepisów o „kaszrut", w tej ciężkiej chwili nie powini oddalać się od ogółu żydowskiego. Wszyscy jak jeden mąż, powinniśmy się zjednoczyć! Niechaj żaden Żyd nie kupuje mięsa niedozwolonego rytuałem. W ten sposób tylko popierać możemy tych, którzy dotknięci zostali nowym zarządzeniem.**

„Polska nie może stać się prowincją szerzycieli nienawiści rasowej"

Przywódca P.P.S. o kwestii żydowskiej i antysemityźmie

Jedno z pism żydowskich ogłasza wywiad z przywódcą P. P. S. redaktorem „Robotnika" p. M. Niedziałkowskim.

P. Niedziałkowski oświadczył, że polski ruch socjalistyczny ocenia w pełni znaczenie kwestii żydowskiej. Negatywny stosunek socjalizmu do antysemityzmu ma swe uzasadnienie nie tylko w tym, że antysemityzm jest środkiem walki faszyzmu. **Socjalizm zwalcza antysemityzm, bo widzi w nim hańbę cywilizacji, oraz poważne zagrożenie interesów państwowych. Hasło rozwiązania zagadnienia żydowskiego w Polsce w drodze masowej emigracji jest iluzoryczne, gdyż polityka zagraniczna Polski mało może tu zdziałać. Wszelkie inne środki sprowadzają się do następującego postulatu:**

„Społeczeństwo żydowskie w Polsce jest współodpowiedzialne za losy Państwa Polskiego. Musi ono spełniać wszystkie obowiązki i koorzystać z wszystkich praw. **Jeśli się nie pozwoli Żydom korzystać z praw obywatelskich,** nie będą oni mogli ponosić odpowiedzialności".

Takie postawienie sprawy będzie pierwszym krokiem w kierunku idealnego rozwiązania sprawy żydowskiej. Na tym tle dopiero pożądaną będzie pomoc polityki zagranicznej Polski w odbudowie żydowskiej Palestyny. Osiągnięcie tego wszystkiego jest trudne, praktycznym natomiast **zadaniem socjalizmu polskiego jest zwalczenie i pokonanie czynnego antysemityzmu. A tę walkę, nie bacząc na rezultaty socjalizm podejmuje.**

„Polska nie może stać się kulturalną prowincją szerzycieli nienawiści rasowej" — kończy b. poseł Niedziałkowski.

KLAUS MANN — **MEFISTO** — *Autoryzowany przekład z niemieckiego*

67)

Z dużym zainteresowaniem, niepozbawionym zresztą zgrozy, przysłuchiwała się Barbara, gdy Hans Miklas opowiadał jej o tym, co lubi i o tym, co nienawidzi. Nigdy jeszcze nie rozmawiała z człowiekiem o tego rodzaju poglądach i przekonaniach, które ten chłopiec wygłaszał z takim fanatyzmem. Wiedziała, że nienawidził i gardził tym wszystkim, co było drogie i niezbędne jej samej, jej ojcu lub jej przyjacielom. Co właściwie miał na myśli, oskarżając gwałtownie „przeklęty liberalizm", albo atakując pewne koła żydowskie lub zażydziałe, które zdaniem jego deprawują kulturę niemiecką? Tak, nienawidził i atakował to wszystko, w co ja wierzę — zdawała sobie sprawę Barbara. Gdy mówi o „bandzie żydowskiej", ma na myśli ducha i wolność.

Przestraszyla się w głębi duszy, ale gnana ciekawością prowadziła dalej rozmowę, która wedle jej pojęć miała charakter zupełnie fantastyczny. Miała wrażenie, że przeniosła się ze sfery cywilizowanej, w której dotychczas żyła, w całkiem inną, zupełnie obcą i barbarzyńską...

Czym entuzjazmował się Hans Miklas, ta tajemnicza istota? Jakie idee i ideały rozpłomieniały jego entuzjazm agresywny? Mazył o kulturze niemieckiej „wolnej od Żydów" a Barbara mocno się temu wszystkiemu dziwiła. Gdy jej ten dziwaczny partner tłumaczył, że należy podrzeć haniebny traktat wersalski i uzbroić na nowo naród niemiecki, oczy jego błyszczały. — Nasz wódz wywalczy znowu honor naszemu narodowi! — wołał. A potem głosem nieco już ochrypłym, ale z miną zwycięzcy: — Dłużej tolerować nie możemy hańby tej republiki, którą gardzi zagranica. Walczyć będziemy o nasz honor — domaga się tego każdy Niemiec uczciwy, a Niemców uczciwych znajdujemy wszędzie, nawet tu, w tym teatrze bolszewickim. Szkoda, że pani słyszeć nie może, jak mówi pan Knurr, gdy się nie obawia, że go ktoś podsłuchuje! Stracił trzech synów na wojnie, ale twierdzi, że nie jest to rzeczą najgorszą, o wiele gorszą rzeczą jest to, że Niemcy straciły swój honor, a honor zwrócić nam może tylko wódz — tylko wódz!

Barbara jednak myślała sobie: — Dlaczegóż tak się denerwuje, gdy mówi o honorze niemieckim? Co właściwie kryje się pod tym pojęciem bliżej nie określonym? Czy dla niego naprawdę jest tak niezmiernie ważne, by Nimcy miały znowu tanki i łodzie podwodne? Niech się przejmuje raczej tym, że tak straszliwie kaszle, niech myśli o nowej roli i by trochę więcej pieniędzy zarabiał, by mógł codziennie najeść się do syta. Napewno je za mało, a trenuje za dużo — wygląda też bardzo przemęczony. — Zapytała go, czy może go poczęstować jeszcze jednym chlebem z szynką; zgodził się natychmiast, ale wybuchnął gwałtownie-

— Nadejdzie dzień tryumfu! Ruch nasz musi zwyciężyć!

Niedawno dopiero Barbara słyszała podobne słowa od kogoś innego — od Ottona Ulrichsa.

(c. d. n.)

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Niesłychane awantury na meczu hokejowym w Krynicy

Krynica, 3. 1. PAT. W Krynicy rozegrany w sobotę został mecz pomiędzy katowickim Dębem a Związkiem Strzeleckim Jaworzyna z Krynicy, zakończony zwycięstwem Dębu 3:2. Na tym meczu doszło do niesłychanych awantur, które się zakończyły interwencją policji.

W pierwszej tercji prowadzenie zdobyli miejscowi przez Belę. Wyrównał Kanadyjczyk Smith. W drugiej fazie gry zaznacza się lekka przewaga Dębu, ale bramkarz miejscowy broni dobrze i przez dłuższy czas nie udaje się Ślązakom podwyższyć wyniku. Natomiast miejscowi zdobywają z dalekiego strzału Czorycha drugą bramkę. Gwałtowne ataki Dębu przynoszą im przed końcem drugiej tercji wyrównanie. W trzeciej części w 8 minucie w czasie pogoni za krążkiem upadli przed bramką Jaworzyny Kanadyjczyk Thompson i gracz miejscowy Zubek. Rozłoszczony Kanadyjczyk uderzył pięścią w twarz Zubka. Publiczność zareagowała na to bardzo ostro, domagając się wykluczenia Kanadyjczyka z boiska.

Sędzia p. Kamyk nie może opanować sytuacji i przez pewien czas zdawało się, że mecz zostanie przerwany, zwłaszcza, że Jaworzyna zagroziła wycofaniem drużyny z boiska. Publiczność demonstruje głośno, domagając się również zmiany sędziego. Na boisko wchodzi w końcu Stogowski i po krótkiej konferencji z drużynami likwiduje zajście, gracze podają sobie ręce, a Kanadyjczyk Thompson przeprasza Zubka. Gra toczy się dalej. Ostatnią bramkę i wynik dnia ustala Thompson, strzelając bramkę podczas zamieszania.

Gdy po ukończeniu meczu gracze zaczęli schodzic z boiska, Zubek zbliżył się do Thompsona. Ten ostatni robi ruch, jak gdyby chciał jeszcze raz przeprosić Zubka, Zubek jednak uderza Kanadyjczyka z całej siły w twarz, rozcinając mu wargę i wybijając kilka zębów. Na boisku powstaje zamieszanie. Publiczność wdziera się na lodowisko, wreszcie policja likwiduje zajście, rozdzielając graczy i usuwając publiczność z boiska.

Oczywiście, że sprawa ta znajdzie swój epilog na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku Hokejowego, który niewątpliwie zajmie stanowisko wobec tych niesłychanych zajść.

ZWYCIESTWO WĘGIERSKICH HOKEISTÓW WE LWOWIE

Lwów, 3. 1. PAT. W sobotę wieczorem hokejowy mistrz Węgier B. K. E. z Budapesztu rozegrał pierwszy swój mecz we Lwowie. W ostatniej chwili zaszła zmiana i zamiast Czarnych przeciwko Węgrom wystąpiła Pogoń lwowska.

Po bardzo ładnej walce BKE. wygrał mecz w stosunku 5:3 (0:2, 3:1, 2:1).

Węgrzy zaprezentowali doskonały poziom, przewyższając Pogoń zarówno w jeździe, jak i w technice. Pogoń grała dobrze jedynie w pierwszym okresie. W końcowych tercjach oddała zupełnie inicjatywę Węgrom. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Rona — 3, Miklos i Jeney po 1-dnej. Dla Pogoni Sabiński — 2 i Krasucki 1. Zawody zgromadziły około 2.000 widzów.

Drugie zwycięstwo hokeistów Makkabi

MAKKABI — WAWEL 2:1 (2:0, 0:1, 0:0)

Hokeiści Makkabi odnieśli drugie z kolei zwycięstwo w mistrzostwach kl. A., wygrywając zdecydowanie i zasłużenie, choć po zaciętej walce z Wawelem.

W pierwszej tercji Makkabi miała bardzo silną przewagę i zdobyła dwie bramki przez braci Rittermanów.

W drugiej części Wawel nawiązał równorzędną walkę i zdobył honorową bramkę.

W trzeciej tercji Makkabi ma nadal silną przewagę i stale atakuje, lecz bramkarz Wawelu broni z nadzwyczajnym szczęściem.

U zwycięzców wyróżnili się obok strzelców bramek braci Rittermanów: inż. Bergman, Silberzweig oraz mgr. Pfefferberg w bramce.

Wawel miał drużynę wyrównaną i zademonstrował ładną zespołową grę.

Sędziował p. Latacz.

Makkabi prowadzi obecnie w mistrzostwach klasy A mając na 2 gry 4 pkt.

Sensacyjnie zapowiada się najbliższy mecz mistrzowski Makkabi z najlepszą krakowską drużyną hokejową Cracovią. Do tych zawodów przygotowuje się Makkabi niezwykle starannie i wystąpi w swym najlepszym składzie.

CRACOVIA — DĄB (KATOWICE) 3:0 (2:0, 1:0)

Dwukrotnie odkładane zawody powyższych drużyn doszły w dniu wczorajszym do skutku. Zawody te rozegrano jednak w anormalnych warunkach atmosferycznych na bardzo miękkim lodzie. Za obopólną zgodą rozegrano tylko dwie tercje.

Wobec takich warunków lodowych, trudno coś powiedzieć o poziomie zawodów.

Cracovia, chociaż wystąpiła bez Wołkowskiego była drużyną zdecydowanie lepszą. Bramki zdobyli Kowalski, Toni i Michalik.

Dąb wystąpił tylko z jednym Kanadyjczykiem Thompsonem, a bez Smitha. Natomiast Tarłowski w bramce zawiódł zupełnie.

Sędziował p. Ziętkiewicz.

Sesja Komitetu Wykonawczego (A. C.) Swiatowego Związku Makkabi w Warszawie

W dniu 1 i 2 stycznia br. odbywała się w Warszawie Sesja A. C. Światowego Związku „Makabi" pod przewodnictwem Prezydenta Związku Prof. Z. Brodetzkiego z Londynu.

Na Sesję obecną przyjechali delegaci Palestyny oraz wszystkich prawie krajów europejskich, a mianowicie: Anglii, Francji, Niemiec, Krajów Baltyckich, Czechosłowacji, Rumunii, Austrii i Bułgarii.

Porządek dzienny obrad obejmował:

1. Referat Prezydenta Związku Prof. Brodetzkiego pt. „Droga Makabi".
2. Sprawy finansowe i organizacja Związku Makabi — dr K. J. Jacobowitz, Londyn.
3. Sprawozdanie z działalności Związku Makabi w Palestynie — Aron Natanel.
4. Położenie Makabi w krajach Wschodnio - Europejskich — dr H. Rosmarin, Polska.
5. Makabi Hacair i Ruch Chalucowy.
6. Sprawa objazdowych trenerów.
7. Sprawozdanie z działalności H. A. T. O. (Najwyższa Rada Techniczno - Sportowa) przed III. Makabiadą.
8. Przygotowania do III. Makabiady.
9. Wprowadzenie znaczka makabejskiego.
10. Hapoel i III. Makabiada.
11. Sprawa stadionu w Tel-Awiw.
12. Wychowanie ideowe młodzieży oraz sprawy emigracji do Erec.

Na czoło niezwykle obfitego porządku dziennego wysuwają się sprawy III-ciej Makabiady oraz stosunku Hapoelu do ruchu Makabi, które stanowić będą problemy zasadniczej wagi dla rozwoju Makabi.

Poza tym we czwartek, dnia 31 grudnia br. odbyła się Sesja H. A. T. O. pod przewodnictwem dr. Beinhackera z Pragi, na której zostały załatwione sprawy techniczno - sportowe, a przede wszystkim kwestie związane z programem i przygotowaniami do III-ciej Makabiady.

* * *

W związku z wiadomościami w prasie o udziale członka klubu sportowego „Makabi" w Łodzi — p. Maksa Lipszyca w organizowaniu zawodów bokserskich Stuttgart — Łódź, Centralny Komitet „Makabi" w Polsce podaje do wiadomości, iż p. Maks Lipszyc nigdy nie był działaczem Weltverbandu „Makabi", a tylko członkiem klubu Makabi w Łodzi.

W powyższej sprawie Egzekutywa Okręgu Łódzkiego Związku Makabi uchwaliła co następuje:

1 uznać postępowanie p. Maksa Lipszyca za sprzeczne z godnością członka ruchu Makabi.

2 napiętnować postępowanie p. Maksa Lipszyca, jako uwłaczające godności sportowca żydowskiego,

3. wezwać klub „Makabi" - Łódź, by natychmiast usunął p. Maksa Lipszyca ze stanowiska kierownika Sekcji Bokserskiej klubu.

Zarząd klubu „Makabi" w Lodzi zastosował się do powyższej uchwały i wezwał ponadto p. Maksa Lipszyca, by ustąpił ze stanowiska członka Zarządu Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego, który to mandat piastował z ramienia klubów żydowskich w Lodzi.

Nowa rewelacja prof. Górki

Prof. Algierd Górka, wybitny historyk polski, którego prace wywołują zwykle burzę protestów i potępień ogłosił obecnie nową książkę pt. „Liczebność Tatarów krymskich i innych wojsk". Dzieło prof. Górki stanowi rewelację w nauce historii polskiej, przedstawia bowiem w zupełnie nowym świetle dzieje Polski w 17 w.

Ten zasadniczy dla dziejów Polski okres historii upływa bowiem pod znakiem walk z Islamem, z półksiężycem, a w szczególności z hordami dzikich Tatarów. Miały to być, wedle dotychczasowej historografii, walki ciężkie i groźne z wielkim liczebnie przeciwnikiem.

Górka odrzuca większość „patriotycznych" źródeł i sięga do historiografii wschodnich, tureckich — raportów, rozkazów, ordres de bataille, wykazów wyżywienia; dalej opiera się na współczesnych źródłach europejskich, które, jak okazuje się, znacznie lepiej orientowały się w stanie liczebnym Tatarów, aniżeli Polacy; wreszcie Górka opiera się na spisach ludności, dokonanych przez Rosjan w połowie wieku 18 po okupacji przez nich Krymu.

W wyniku zużytkowania tych wszystkich źródeł Górka stawia tezę: liczebność Tatarów na Krymie i jego okolicach nie przenosiła w 17 wieku 200 — 220 tysięcy ludności; na podstawie tych danych formułuje dalszy wniosek: oddziały wojsk tatarskich, operujące poza granicami Krymu nie mogły też przenosić ponad 20 tysięcy ludzi.

Jak z tego wynika, Tatarzy nie byli tacy straszni ani groźni, jak ich współcześni przedstawiali a teza prof. Górki stawia pod znakiem zapytania liczne zwycięstwa wodzów polskich w w. 17 nad Tatarami.

Okazuje się, iż zorganizowaniem jednej wyprawy w 40 choćby tysięcy dobrego wojska, można było raz na zawsze spacyfikować Krym. Był to przecież kraik 80 razy mniejszy od ówczesnego państwa polsko - litewskiego. Stosunek był mniej więcej taki, jak dzisiejszej Łotwy czy Litwy do Polski!

Książka prof. Górki wywoła zapewne nową polemikę.



PONIEDZIAŁEK 4 STYCZNIA

Kraków 6.30 Aud. poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „Uroczyste marsze“ wyk. ork. wojsk. pod dyr. kpt. Chmielewicza 12.40 a) Dziennik południowy, b) „Dziecko a szkoła“ pogad.. Z. Charszewskiej 14 Lok. wiad. gosp. 14.05 Muzyka z płyt 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka (płyty) 15.55 Aud. dla dzieci: „Przygoda Shirleyki“ pióra H. Gałeckiej oraz Skrzynka dla dzieci w opr. W. Jastrzębskiej 16.15 Skrzynka językowa w opr. prof. W. Doroszewskiego 16.30 Koncert zesp. P. Rynasa 17 „Co Polska wniosła do kultury“: „Udział Polski w światowym ruchu ochrony przyrody“ wygł. prof. A. Wodziczko 17.15 Koncert solistów. Wyk. H. Warpechowska (śpiew), Stella Dobryszycka (fort), akomp. prof. L. Urstein 17.50 „Podbiegunowe zwierzątko w tatrzańskim stawie“ wygł. dr. J. Młodziejowski 18 Pogad. aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warszawy 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Recital fortep. Cz. Halskiego 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Sołtys w gromadzie.. 19 Aud. żołnierska 19.30 Koncert Małej ork. PR. pod dyr. Górzyńskiego z udz. Ludm. Szretterówny (śpiew) i Tad. Jesselsohna (saksofon), przy fort. Wł. Szpilman 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna 21 „Z epoki nagiej duszy“ (wieczór liter. poświęcony St. Przybyszewskiemu) w opr. Jana Emila Skiwskiego 21.30 Koncert chóru „Związku chłopców z Turyngii“ (Thüringer Sängerknabenverein) 22 Koncert symfoniczny w wyk. Wielkiej ork. PR. pod dyr. Grz. Fitelberga z udz. Mauryc. Janowskiego (tenor).

Warszawa 6.30 p. Kraków 15.15 Płyty 15.55 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.40 „Czortków, druga stolica Podola“ — M. Fuchs 18.50 p. Kraków 23. Płyty.

Katowice 6.30 p. Kraków 13.58 Wiad. giełd 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Czynnik estetyczny w wychowaniu fizycznym kobiety“ felj. 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków.

Łódź 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Rozmowę z dziećmi przepr. Stryjek Radiowy 15.50 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.45 „Łodzianin na szerokim świecie“ — felj. 19 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 15.15 Aud. dla młodzieży 17.25 Recital śpiewaczy 17.45 Sonata na fort. i skrzypce Brahmsa 18.10 Premiery wiedeńskie 20 Melodie i pieśni ludowe 21 „Z oper romantycznych“ — koncert 22.30 Przeboje międzynarodowe.

Radio Paris 15.30 Teatr wyobraźni 18.30 Koncert 19 Aud. artystyczna 21 Recital fortep. Alfreda Hoehna 21.45„ Madame Chrysantheme“ — komedia muz. wg. Loti'ego z muz. Messagera.

Kowno 18.20 Koncert wokalny 20 „Nie igra się z miłością“ — opera komiczna G. Pierne'a 21.55 „Podaj rękę szczęściu“ — operetka Stelibskiego.

Mediolan 17.15 Koncert kameralny 19 Muzyka rozrywkowa 21.50 Soliści.

Londyn Reg. 19 Koncert orkiestrowy 20.30 Recital skrzypcowy Henryka Temianki 21 Piosenki w wyk. solistów i ork., 22 Koncert.

Praga 21 Aud. z ok. 100-lecia śmierci Puszkina.

—<>—

UTWORY PANUFNIKA I G. FAURE
nadawane po raz pierwszy w radio

Poniedziałkowy koncert orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga przyniesie również i tym razem kilka bardzo ciekawych utworów, w tym dwa pierwsze wykonania. Tak więc usłyszą radiosłuchacze po raz pierwszy utwór Gabriela Faure p. t. „Shylock“ skomponowany pod koniec ubiegłego stulecia, a pomyślany zrazu jako muzyka sceniczna do dramatu Edmunda Havancourt'a, potym przerobiony na suitę orkiestrową z udziałem sola tenorowego. W audycji radiowej solo to wykona Maurycy Janowski. Ponadto po raz pierwszy wykonana zostanie „Uwertura“ Andrzeja Panufnika, polskiego kompozytora, należącego do najmłodszej generacji naszych muzyków. Poza tymi utworami zawiera program świetne „Valses nobles i sentimentales“ Ravela, oraz jako zupełny kontrast Ravela — piękny „Concerto grosso“ g-moll Corelliego. Koncert rozpocznie się o godz. 22.00.

„DZIECKO A SZKOŁA“
Odczyt radiowy

Zdrowie dziecka obchodzi nietylko rodziców, obchodzi również szkołę, zwłaszcza w tych wypadkach, kiedy warunki higieniczne domu zostawiają wiele do życzenia. Jednak akcja prowadzona przez szkołę nie może być skuteczna, gdy dom nie chce z nią współdziałać, lub nawet odnosi się do niej niechętnie. Koniecznym jest, by dla dobra dziecka rodzice przekonali się, że prowadzone w szkole sprawdzanie czystości, szczepienia ochronne, to nie szykany, nie wtrącanie się do nie swoich spraw, dokuczanie dzieciom, lecz akcja zbawienna dla zdrowia dziecka, bardziej niż dorośli narażonego na niebezpieczeństwo ciężkich chorób zakaźnych. Na ten temat pogadankę p. t. „Dziecko a szkoła“ wygłosi Zofia Charszewska dn. 4 stycznia o godz. 12.50.

LEKARZ DOMOWY

Jak uniknąć influenzy?

Grasująca obecnie w całej Europie i niewygasająca właściwie influenza skierowuje uwagę najszerszego ogółu na sprawę ustrzeżenia się od tej bądź co bądź niebezpiecznej choroby. Lekarze interpelowani są często przez publiczność, żądającą od nich wskazówek, jak się zachować, aby wyjść z epidemii obronną ręką. W pismach podawane są w tym celu najrozmaitsze przepisy, noszące jednak przeważnie charakter teoretyczny.

Szczęśliwym pod tym względem wyjątkiem są ogłoszone przez duńskiego lekarza, dra Hindhede'a wyniki przedsięwziętego przez niego na wielką skalę dietetycznego eksperymentu, który powiódł się rzekomo nad wszelkie spodziewanie. System, zastosowany kilka lat temu przez dra Hindhede'a, odznacza się nadzwyczajną prostotą i łatwością przeprowadzenia go w każdym kraju. Polega on na najmożliwszem uproszczeniu odżywiania ogółu ludności, na dodawaniu do chleba z mąki nieprzesianej pewnej dodatkowej ilości otrębów, na unikaniu pokarmów zwierzęcych, tłustych, ostrych, pieprznych, a natomiast na żywieniu się jarzynami, owocami i przetworami mlecznymi.

W Danii, której ludność zastosowała się do wskazówek Hindhede'a, spadła śmiertelność z powodu rozmaitych chorób do najniższych z notowanych dotychczas cyfr, a odporność na choroby tak się wzmogła, że w tym samym przeciągu czasu, kiedy influenza dawała w innych krajach około 2.5% śmiertelności, nie było tutaj ani jednego wypadku śmiertelnego, a same wypadki influenzy, w najłagodniejszej jej formie, występowały tylko sporadycznie. Ta sama obserwacja dotyczy obecnie także i Włoch gdzie z nakazu Mussoliniego a na skutek sankcyj zniesiono używanie białego chleba i wprowadzono chleb z mąki nieprzesianej i gdzie, jak dotychczas, niema zupełnie influenzy.

Obok odżywiania ważne jest oczywiście w razie wybuchu epidemii surowe wzbranianie kaszlania, kichania i plucia inaczej, jak tylko w chustkę do nosa. Należy też unikać przebywania w dusznych, nadmiernie ogrzanych pokojach; kilka razy dziennie wietrzyć mieszkanie przez otwieranie okien chociażby na 5 minut. Codziennie odbywać dłuższe przechadzki na świeżym powietrzu. Nie wchodzić do sal natłoczonych publicznością, zaś w razie wzmagającej się epidemii zamykać szkoły, teatry i kinematografy.

Odpowiedzi redakcji

STAŁY PRENUMERATOR „NOWEGO DZIENNIKA“. Bez lekarza leczenie takie jest niemal niemożliwe. Wskazane intensywne naświetlanie głowy lampą kwarcową. W braku tejże należy skórę głowy nacierać codziennie spirytusem salicylowym.

ZREZYGNOWANA KRAKOWIANKA. 1) Wskazany codzienny masaż, gimnastyka, uprawianie sportów. Jeść jak najmniej tłuszczów, niewiele pokarmów mącznych i słodkich. Dozwolone mięso, jarzyny i owoce. 2) Także ranny masaż brzucha i wyżej podana dieta. Nadto kwaśne mleko lub laktol. 3) Nogi pędzlować 20-procentowym wodnym roztworem formaliny, na ręce i pachy zasypka z tannoformem (za receptą lekarza).

NIEDOŚWIADCZONA. 1) I owszem, zredukować ilość do 2 szklanek. 2) Można też smarować bor-waseliną. 3) Tylko 5 razy na dobę. 4) Z końcem 6-tego miesiąca życia wystarczy 4 razy na dobę karmić piersią, a raz dziennie na obiad, podawać 150 — 200 gr. grysiku na rosole. Później co pewien czas, zastępować pokarm naturalny stopniowo coraz częściej sztucznym (mlekiem krowiem z mączką ryżową, owsianą, pszenną, mondaminą) tak, by z końcem 9-go miesiąca dziecko przeszło w zupełności na pokarm sztuczny. 5) i 6) Nie ma obawy o „zamrożenie“. Idzie tylko o to, by dzień był słoneczny i niezbyt wietrzny. Przy mrozie już 8-mio stopniowym lepiej dziecka nie wysyłać. 7) Patrz punkt 4. — 8) Wtedy, kiedy może się już samo w tej pozycji utrzymać. 9) i 10) Na pytania te można odpowiedzieć tylko po dokładnym zbadaniu.

VITA S. 1) Uleczalny. 2) Neurolog lub seksuolog. Adresów lekarzy z zasady nie podajemy.

MAGISTER PRAW. 1) Żylaki bólów w tych okolicach zazwyczaj nie dają. 2) Należy przede wszystkim ustalić przyczynę, a dopiero po tym sposób leczenia. 3) Najlepiej leczenie zastrzykami. Przy umiejętnie wykonanym zabiegu nie ma niebezpieczeństwa. 4) Tylko do chirurga, najlepiej ortopedy. 5) Noszenie wkładów jest tylko wtedy pożyteczne, kiedy zachodzi potrzeba wkładów, a o tym zadecydować może tylko fachowiec po zbadaniu. 6) Czasem przychodzi do nawrotu żylaków. Zastosowanie znajduje ta metoda tylko w żylakach dość rozwiniętych.

HENEK K. Na obydwa pytania odpowiedzieć może tylko lekarz, obznajomiony dobrze ze stanem pacjenta.

STAŁY CZYTELNIK DR. W. Tylko odpowiednio dobrana farba (henna).

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku)

„POLSKA W ŚWIATOWYM RUCHU OCHRONY PRZYRODY“
Odczyt radiowy

Ochrona przyrody w Polsce datuje się od bardzo dawnych czasów. Wyprzedziliśmy w tym względzie kraje Zachodniej Europy, bo już za czasów Władysława Jagiełły ukazał się w Polsce pierwszy dekret w sprawie ochrony rzadkich gatunków drzew. W końcu wieku XVI pojawia się dekret w sprawie ochrony turów. Już w czasach tak dawnych oceniano w Polsce wartość bogactw przyrody i konieczność ochraniania rzadkich okazów flory i fauny. Troska o ochronę przyrody stale pojawia się w ustawodawstwie polskim. W czasach obecnych Polska wybija się na jedno z naczelnych miejsc w międzynarodowym ruchu ochrony przyrody. Temat ten omówi prof. Adam Wodziczko w odczycie p. t. „Udział Polski w światowym ruchu ochrony przyrody“ dn. 4. I. o godz. 17.00.

„Z EPOKI NAGIEJ DUSZY“
Radiowy szkic literacki

Postać Stanisława Przybyszewskiego stanowi wciąż przedmiot rozważań i badań literackich. Nieposolita osoba twórcy „Śniegu“ nie przestaje fascynować. Wprawdzie niektórzy twierdzą, że Przybyszewski dziś nie jest już żywy. Innego zdania jest Emil Skiwski, który w wieczorze literackim w dn. 4 stycznia (godz. 21.00) ukaże słuchaczom te niezniszczalne strony twórczości Przybyszewskiego, które czynią go po dziś dzień twórcą ciekawym i żywotnym. Szkic literacki nosi tytuł „Z epoki nagiej duszy“.

Utrudnienia dla kapitalistów emigrujących z Polski do Palestyny

Warszawa, 3. 1. (A). Ze strony brytyjskich władz paszportowych stosowane są ostatnio *poważne utrudnienia przy wydawaniu wiz wjazdowych do Palestyny dla emigrantów z Polski, zaliczających się do kategorii t. zw. kapitalistów* t. j. mogących się wykazać sumą ponad tysiąc funtów. Ze względu na obowiązujące w Polsce ograniczenia dewizowe, przy udzielaniu angielskich wiz wymagane jest przedstawienie dowodów, że pieniądze posiadane przez kandydatów na emigrantów, a znajdujące się już w Palestynie, były tam zdeponowane przed dniem 27. 4. 1936, tj. przed okresem wejścia w życie ograniczeń dewizowych. Formalności te są tak skrupulatnie badane, że kandydaci muszą przedłożyć zaświadczenia banków palestyńskich, poparte pokwitowaniami z odpowiednimi datami. Angielskie wiza wjazdowe nie będą udzielane w wypadku nielegalnego wywozu pieniędzy.

W oczekiwaniu ofensywy wojsk rządowych na Sevillę

Masowa ucieczka arystokratów do Gibraltaru

Gibraltar, 3. 1. PAT. Ostatniej nocy zauważono w Gibraltarze wielu członków szlachty rodowej hiszpańskiej oraz oficerów, po większej części w towarzystwie swych rodzin, sympatyzujących z ruchem powstańczym. Osoby te w liczbie około trzystu, przeważnie z Sewilli, zostały umieszczone w hotelach.

Nie wyjaśnili oni swego nagłego wyjazdu z Sewilli, lecz — jak można przypuszczać — wyjazd ten pozostaje w związku z poważnymi wypadkami, jakie przygotowywane są w okręgu sewilskim.

Jak słychać, rządowe wojska hiszpańskie wspomagane przez liczne oddziały sowieckie, mają rozpocząć wielką ofensywę przeciwko Sewilli.

* * *

Paryż, 3. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Avila, że spokój, który panował ostatnio na froncie madryckim, przerwany został wczoraj na skutek krótkiej gwałtownej operacji oddziałów powstańczych w dzielnicy uniwersyteckiej.

Rankiem po ostrzelaniu pozycji wojsk rządowych koło dzielnicy Paseo Rosales i północnej części dzielnicy Arguelles, wojska powstańcze przypuściły atak i zajęły ważny punkt strategiczny.

Oddziały rządowe otworzyły następnie ogień artylerii i karabinów maszynowych, na który powstańcy odpowiedzieli silnym ogniem.

Na froncie Escurialu sytuacja bez zmian.

* * *

Madryt, 3. 1. PAT. Rada obrony Madrytu komunikuje, że na rozmaitych odcinkach frontu madryckiego nie było poważniejszych operacyj. W prowincji Guadalajara wojska rządowe posuwały się dalej naprzód. W okolicy Taracena wzięto około 40 jeńców. Przy posuwaniu się w prowincji Burgos wojska rządowe zajęły wzgórza, panujące nad Espinosa de los Monteros. W Andaluzji samoloty rządowe bombardowały miasta Cordoba, Baena i Villa del Rio.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY FRANCUSKICH NA FRONT

Bilbao, 3. 1. PAT. Rząd baskijski zgodził się na przyjazd do kraju Basków kilku dziennikarzy francuskich, którzy w towarzystwie dziennikarzy z Bilbao zwiedzą front, szpitale, większe miasta i wsie baskijskie.

Ferment w Chinach nie ustaje

Szanghaj, 3. 1. PAT. Według wiadomości z dobrych źródeł, w wojskach Czang-Sue-Lianga i Hang-Fu-Czena, stacjonowanych w Sian-Fu, daje się zauważyć wzrastające wzburzenie. Przywódcy ruchawki domagają się utworzenia rządu wspólnego frontu, obejmującego wszystkie partie, a w tej liczbie i komunistów. Jest rzeczą możliwą, że Nankin będzie zmuszony pójść na drogę represji.

Gubernator wojskowy prowincji Konan, sąsiadującej z prowincją Szan-Si, przeniósł kwaterę główną do miejscowości Loyang, położonej na linii kolejowej Lunghi-Sian-Fu.

„AWANS" DLA STALINA?

Paryż, 3. 1. PAT. Dziennik „Matin" donosi, że na skutek uchwalenia nowej konstytucji sowieckiej, stwarzającej urząd jedynego prezydenta Związku Sowietów, w kołach moskiewskich wysunięty został jakoby projekt obrania Stalina, który dotychczas ma tylko tytuł generalnego sekretarza partii komunistycznej, na prezydenta stałego. Dotychczasowi prezydenci republik związkowych, których było dawniej 7, a obecnie na podstawie nowej konstytucji ma być 11 i którzy pełnili dotychczas kolejno funkcje prezydenta związkowego, mieliby pozostać w charakterze wiceprezydentów przy Stalinie.

NEGUS JEDZIE DO JEROZOLIMY

Jerozolima, 3. 1. PAT. Prasa arabska donosi, że *do Palestyny przybyć ma Negus abisyński Haile Selassie z rodziną. Negus spędzić ma w Jerozolimie święta Bożego Narodzenia starego stylu.*

URLOP PREMIERA BLUMA

Paryż, 3. 1. PAT. Z Nizzy donoszą: W czasie pobytu premiera Bluma w Saint - Raphael nie będzie żadnych przyjęć urzędowych na cześć premiera, który pozostanie na wypoczynku 2 tygodnie.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE MIĘDZY SOBĄ

Bukareszt, 3. 1. PAT. Z powodu urzędowych wiadomości z Białogrodu, zapowiadających bliskie zawarcie paktu przyjaźni bułgarsko-jugosłowiańskiej, koła rządowe rumuńskie wskazują, iż Bułgaria chciałaby natychmiast zawrzeć podobne pakty z Rumunią i Grecją, przedtem jednak odbędą się zapewne rokowania w sprawie wzajemnego traktowania mniejszości narodowych bułgarskich w Rumunii i rumuńskich w Bułgarii.

POLSKA SPŁACA DŁUG W HOLANDII

Haga, 3. 1. PAT. Poseł RP. w Hadze dr. W. Babiński złożył w imieniu rządu polskiego w ministerstwie spraw zagranicznych w Hadze czek w kwocie guldenów holenderskich 24.700. **tytułem raty bieżącej długu reliefowego** rządu polskiego wobec rządu holenderskiego.

POLSKIE „RWD" DLA BRAZYLII

Rio de Janeiro. 3.1. PAT. Do portu Rio de Janeiro przybył polski statek „Wisła", mając na pokładzie poza ładunkiem różnych towarów także pięć aparatów lotniczych, zakupionych przez rząd brazylijski. Wszystkie aparaty są to RWD różnych typów.

TESTAMENTY DWÓCH WŁOCHÓW — POWSTAŃCÓW POLSKICH.

Mediolan, 3. 1. PAT. Przy porządkowaniu archiwum miejskiego w Bergamo odnaleziono własnoręczne testamenty dwóch tamtejszych obywateli, którzy w powstaniu 1863 roku oddali swe życie za sprawę polską, a mianowicie Francesco Nullo, poległego w bitwie pod Krzykawką i Luigi Caroli, zmarłego w lochach syberyjskich. Oba testamenty sporządzone zostały w 1863 r., przed wyjazdem do Polski.

PRZED UREGULOWANIEM CEN MIĘSA

Warszawa, 3. 1. (A) Przygotowywane są szczegółowe przepisy i instrukcje, dotyczące regulowania cen mięsa. Przepisy te uzupełnić mają już istniejące zarządzenia o cenach przedmiotów powszechnego użytku i będą miały na celu uniemożliwienie jakichkolwiek nadużyć przy kalkulacji cen mięsa po wprowadzeniu w życie ustawy z dnia 17.4. 1936 o uboju zwierząt gospodarczych.

ZMIANA KOMPETENCJI TERYTORIALNEJ KURATORIÓW SZKOLNYCH

Warszawa, 3. 1. (A) **Jak słychać, władze** szkolne zamierzają przeprowadzić od nowego roku szkolnego 1937/8 zmianę podziału administracyjnego kuratoriów. Zmiana ta polegać ma na przyznaniu kuratorium krakowskiemu części powiatów województwa lwowskiego, a m. in. Podkarpacia i Łemkowszczyzny, która dotąd podlegała kuratorium lwowskiemu, zaś kuratorium górnośląskie powiększone zostanie o powiaty: chrzanowski, olkuski, zawierciański i będziński.

SZATNIE — ODRĘBNYM PRZEDSIĘBIORSTWEM HANDLOWYM

Warszawa, 3. 1. (A) Od Nowego Roku wprowadziły władze skarbowe obowiązek wykupywania świadectw przemysłowych przez szatnie wszystkich kawiarń i restauracyj stołecznych. Stwierdzone zostało, że szatnie stanowią odrębne przedsiębiorstwo na zasadach dzierżawy. Dzierżawcy szatni obowiązani są wykupywać świadectwa przemysłowe trzeciej kat. handl.

PODŻEGANIE ŻOŁNIERZY DO NIEPOSŁUSZEŃSTWA

Paryż, 3. 1. PAT. W siedzibie dziennika „La Commune des Jeunes", organu młodzieży międzynarodowej, skonfiskowano 2.500 egzemplarzy tego dziennika pod zarzutem podżegania żołnierzy do nieposłuszeństwa.

Układ brytyjsko-włoski

Włochy stwierdzają nienaruszalność obecnego terytorium Hiszpanii

Londyn, 3. 1. PAT. Instrument porozumienia włosko - brytyjskiego składa się z dwóch dokumentów: Z wymiany not, która nastąpiła 31 grudnia pomiędzy ambasadorem W. Brytanii w Rzymie, a włoskim ministrem spraw zagranicznych oraz ze wspólnej deklaracji, podpisanej w Rzymie przez włoskiego ministra spraw zagr. i ambasadora W. Brytanii dnia 2 stycznia.

Nota ambasadora brytyjskiego jest treści następującej:

„Królewski rząd włoski wie zapewne, że minister spraw zagranicznych zapytywany był w Izbie gmin dnia 16 grudnia, czy może przedłożyć Izbie dokładne postanowienia gwarancji, udzielonej rządowi Jego Królewskiej Mości przez rząd Italii w sprawie zajęcia wysp Balearskich przez włoskich poddanych.

Na to zapytanie min. Eden odpowiedział, że zapewnienia, o które chodzi, zostały udzielone słownie. Wyjaśnił on następnie, że charge d'affaires J. K. M. w Rzymie, działając na podstawie instrukcyj, powiadomił włoskiego ministra spraw zagr. dnia 12 września, że „jakakolwiek zmiana status quo zachodniej części Morza Śródziemnego byłaby sprawą jak najżywiej obchodzącą rząd J. K. M.“ P. Eden stwierdził dalej, że przyjmując do wiadomości to zawiadomienie, włoski minister spraw zagranicznych zapewnił, iż *rząd włoski nie podejmował ani przedtem, ani też od czasu rewolucji w Hiszpanii żadnych rokowań z gen. Franco, wskutek których status quo zachodniej części Morza Śródziemnego uległby zmianie i nie zamierza podejmować żadnych tego rodzaju rokowań w przyszłości.* To zapewnienie, dodał sekretarz stanu, zostało później samorzutnie powierdzone wobec brytyjskiego attache morskiego w Rzymie przez włoskiego ministra marynarki, a ambasador włoski w Londynie przy szeregu okazyj udzielił sekretarzowi stanu podobnych słownych zapewnień.

Wobec powyższych zapewnień, rząd J. K. M. w zjednoczonym królestwie przyjmuje za rzecz pewną, że o ile chodzi o Włochy, *integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma we wszelkich okolicznościach pozostać nienaruszona i niezmieniona. Rząd J. K. M. byłby jednak bardzo zobowiązany, o ile by Wasza Ekscelencja uważał za możliwe formalnie potwierdzić ścisłość powyższego założenia. Mam przeto zaszczyt zapytać, czy Wasza Ekscelencja może mi udzielić takiego zapewnienia*“.

Włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano odpowiedział ambasadorowi brytyjskiemu w następujący sposób:

„Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Ekscelencji z dnia dzisiejszego, w której zwraca Pan moją uwagę na zapytanie, postawione w Izbie gmin 16 grudnia i na odpowiedź, udzieloną przez pana Edena w sprawie zapewnień, udzielonych słownie przez królewski rząd włoski, dotyczących status quo zachodniej części Morza Śródziemnego. Przypomina mi pan, że przyjmując do wiadomości zawiadomienia, dokonane przez charge d'affaires Jego Królewskiej Mości dnia 12 września, zapewniłem p. Ingranca, że rząd włoski ani przed, ani od czasu rewolucji w Hiszpanii nie podejmował żadnych z gen. Franco rokowań, wskutek których status quo zachodniej części Morza Śródziemnego uległby zmianie i że nie zamierza on podejmować żadnego tego rodzaju rokowań w przyszłości.

Nie przedstawia to wobec tego dla mnie trudności potwierdzić w imieniu królewskiego rządu włoskiego ścisłość założeń rządu J. K. M., a mianowicie, że o ile chodzi o Włochy, integralność obecnych terytoriów Hiszpanii ma być we wszelkich okolicznościach nienaruszona i niezmieniona“.

Tajemnica zestrzelenia samolotu ambasady francuskiej i śmierci wysłannika Paris Soir

Paryż, 3. 1. PAT. Śmierć dziennikarza francuskiego, specjalnego wysłannika „Paris Soir“, Louis de la Pree, który zginął na pokładzie samolotu ambasady francuskiej w Madrycie, dała powód nie tylko do wymiany not dyplomatycznych między rządem francuskim a rządem Walencji, ale także do incydentów prasowych we Francji. Już przed kilku dniami komunistyczna „Humanite“ reprodukując faksimile telefonogramu pana de la Pree do redakcji, w którym korespondent ten w bardzo ostrej formie uskarża się na niezamieszczanie nadsyłanych przez niego informacyj, *wystąpiła z twierdzeniem, że redakcja „Paris Soir“ czyniła to z pobudek natury politycznej, nie chcąc publikować tych przychylnych dla frontu ludowego wiadomości.*

Obecnie skolei prawicowe „Echo de Paris“ przytacza dziś sensacyjną deklarację pewnego hiszpańskiego lekarza, z której wynikałoby, że *de la Pree zginął na skutek zgóry przygotowanego planu, mającego na celu niedopuszczenie do wywiezienia z Hiszpanii dokumentów fotograficznych, stwierdzających rozstrzelanie przez rząd frontu ludowego* **1500** *oficerów rezerwy na rozkaz ministerstwa spraw wewnętrznych.* Dziennik twierdzi, że fotografie te znajdowały się w posiadaniu dr. Hery, delegata Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, który był wraz z dziennikarzem francuskim na tym samym samolocie.

Niezależnie od tych trudnych do stwierdzenia wersyj i polemik, sprawa śmierci redaktora de la Pree jest przedmiotem wymiany poglądów na drodze dyplomatycznej. Ambasador hiszpański Araquistain w trakcie ostatniej wizyty, złożonej w sobotę podsekretarzowi stanu we francuskim ministerstwie spraw zagranicznych Vienot, wręczył mianowicie notę, w której *rząd Walencji podaje w wątpliwość fakt, że samolot ambasady francuskiej został zestrzelony przez samolot rządowy.* Podobną tezę rozwija ogłoszony przez radykalną „Oeuvre“ list hiszpańskiego ministra spraw zagranicznych do francuskiego charge d'affaires w Walencji datowany z 31 grudnia, w którym *przedstawiciel rządu hiszpańskiego wyraźnie nawet twierdzi, że samolot ambasady francuskiej został zestrzelony przez aparaty powstańcze*, używające dla zmylenia godeł republikańskich.

Pięciu lotników francuskich zastrzelono

podczas próby ucieczki z szeregów wojsk katalońskich?

Paryż, 3. 1. PAT. Prasa prawicowa donosi za jedną z agencyj, że pięciu lotników francuskich walczących w szeregach wojsk katalońskich, zostało zabitych na skutek sporu z kierownikami milicji. Według powyższych informacyj, incydent miał przebieg następujący: 7-miu lotników francuskich po wylądowaniu na lotnisku Prad-de-Lobregat po ukończeniu walki z samolotami powstańczymi udało się do komendanta bazy lotniczej Katalonii celem *zaprotestowania przeciw fatalnemu stanowi sprzętu lotniczego, na skutek czego samoloty rządowe nie mogą stawić czoła atakującym je* o wiele szybszym aparatom powstańczym. Ochotnicy francuscy zaprotestowali równocześnie przeciw temu, że przy angażowaniu ich nie uprzedzono ich o niższości sprzętu lotniczego wojsk rządowych i domagali się odesłania z powrotem do kraju. Komendant bazy lotniczej po rozmowie telefonicznej ze swymi zwierzchnikami odpowiedział odmownie na tę prośbę *i wydał rozkaz aresztowania 7-miu Francuzów, którzy mieli stawić czynny opór i usiłowali uciec na jednym z samolotów, znajdujących się na lotnisku. Zanim jednak samolot zdołał się wzbić na odpowiednią wysokość, ochotnicy francuscy zostali zasypani gradem kul z karabinów maszynowych, od których pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu, a dwaj zostali ciężko ranni.*

Te informacje francuskiej prasy prawicowej zostały oficjalnie zdementowane w godzinach popołudniowych przez Barcelonę.

Dementi Barcelony

Barcelona, 3. 1. PAT. Kataloński urząd bezpieczeństwa zaprzecza stanowczo pogłoskom, rozpowszechnianym przez źródła powstańcze, jakoby kilku lotników francuskich, pełniących służbę w lotnictwie rządowym, zostało rozstrzelanych w następstwie podjętej przez nich próby ucieczki. *Francuski konsul w Barcelonie Pingaud, zapytany w tej sprawie, oświadczył, że do uszu jego nie dochodziły podobne wiadomości.*

POŻAR FABRYKI SKÓR W RYBNIKU.

Katowice, 3. 1. PAT. Dziś w godzinach porannych wybuchł w fabryce skór „Salus“ w Rybniku groźny pożar. Spalił się magazyn skór, elektrownia wraz z magazynem ekstraktów. Pożar powstał w elektrowni przy kompresorze napędzanym silnikiem elektrycznym, najprawdopodobniej na skutek krótkiego spięcia. W czasie gaszenia pożaru uległo poparzeniu 2 robotników. Straty wyrządzone przez pożar wynoszą około 1 miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona

Tekst brytyjsko-włoskiego gentleman-agreement w sprawie Morza Śródziemnego

Londyn, 3. 1. Wspólna deklaracja brytyjsko-włoska, podpisana w Rzymie 2 stycznia, jest treści następującej:

„Rząd JKM. w Zjednoczonym Królestwie i rząd włoski:

Ożywione pragnieniem przyczynienia się w sposób wydatny w interesach powszechnej sprawy pokoju i bezpieczeństwa, na rzecz polepszenia stosunków pomiędzy nimi oraz pomiędzy wszystkimi mocarstwami śródziemnomorskimi i zdecydowane uszanować prawa i interesy tych mocarstw,

uznają, że swoboda wejścia i wyjścia oraz przejazdu przez Morze Śródziemne stanowi żywotny interes zarówno dla rozmaitych części imperium brytyjskiego, jak i dla Włoch oraz, że interesy te w żadnym stopniu nie są sprzeczne pomiędzy sobą,

wyrzekają się wszelkiego pragnienia dokonania zmian, lub, o ile to ich dotyczy, dopuszczenia zmiany status quo w zakresie narodowej suwerenności terytorialnej w obszarze Morza Śródziemnego,

podejmują się uszanować swoje wzajemne prawa i interesy w wymienionym obszarze.

zgadzają się użyć swych najlepszych wysiłków, aby przeciwdziałać wszelkim krokom obliczonym na naruszenie dobrych stosunków, do których skonsolidowania zmierza niniejsza deklaracja.

Deklaracja ta obliczona jest na to, aby przyczynić się na rzecz pokoju i nie jest zwrócona przeciw żadnemu innemu mocarstwu".

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ PODAŁ SIĘ DO DYMISJI

Warszawa, 3. 1. Na niedzielnym nadzwyczajnym walnym zebraniu PZPN. po odrzuceniu niektórych wniosków prezes Zarządu PZPN. gen. Bończa - Uzdowski zakomunikował, że Zarząd PZPN podaje się do dymisji. Dla dobra piłkarstwa zarząd pełnić będzie funkcje aż do zwyczajnego walnego zebrania PZPN.

Przedmiotem obrad walnego zebrania PZPN było przeprowadzenie zmian statutowych, dążących do wzmocnienia władzy Zarządu związku. Przedstawiciele Ligi oraz szeregu okręgów (Kraków, Łódź, Poznań, częściowo Warszawa), oświadczyli się przeciw projektowanym reformom. W głosowaniu przyjęto tylko kilka punktów projektu, zaś zmiany organizacyjne okręgów przekazano specjalnej komisji.

Do dymisji Zarządu doszło w momencie, kiedy walne zebranie, uchwaliwszy pełnomocnictwa dla prezesów zarządów okręgów, *wypowiedziało się przeciw podobnym pełnomocnictwom dla prezesa PZPN*. Gen. Bończa-Uzdowski uznał to za votum nieufności dla Zarządu i zgłosił dymisję całego Zarządu.

Delegat Krakowa red. Statter stwierdził, że zebranie nie wyraziło prezesowi Zarządu votum nieufności, a tylko, zgodnie z zasadami parlamentarnymi, dotychczas obowiązującymi, jedne zmiany akceptowało, a inne odrzuciło. Walne zgromadzenie nie godzi się, aby jakiekolwiek reformy zostały mu narzucone.

NAGRODA ZA WSKAZANIE MORDERCÓW ARABSKICH

Jerozolima, 3. 1. PAT. Władze wyznaczyły 50.000 f. szt. nagrody za wskazanie sprawców mordersw, popełnionych w czasie rozruchów 1936 r. w Palestynie. Ogłoszono listę 70 zamordowanych w tym okresie policjantów brytyjskich i żołnierzy, a także Żydów i Arabów.

RISUM TENEATIS...

Berlin, 3. 1. PAT. W Niemczech zachodnich zbieracze odpadków otrzymać mają specjalne opaski. Zbieracze ci mogą być wyłącznie pochodzenia aryjskiego.

WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO PARLAMENTU FRANCUSKIEGO

Paryż, 3. 1. W uzupełniających wyborach do parlamentu w okręgu Lapaliche, w dep. Allier, wybrany został b. minister finansów Lamoureaux, radykał socjalny, w miejsce socjalisty Vardiera, który zrzekł się mandatu.

MILIONOWE NADUŻYCIA METROPOLITY BESARABII

Czerniowce, 3. 1. PAT. Na skutek zarządzenia ministerstwa wyznań w Bukareszcie kwestura policji w Kiszyniowie nałożyła sekwestr na prywatny majątek zawieszonego w czynnościach prawosławnego metropolity Besarabii, Guria. Sekwestr ten ma na celu zabezpieczenie pretensji kościoła rumuńskiego z tytułu nadużyć, popełnionych przez metropolitę, wynoszących kwotę 11 milionów lei. Postanowienie ministerstwa wywołało duże wrażenie.

Okręt „Aragon" w mocy floty niemieckiej — do czasu zwolnienia ładunku i pasażera „Polusa"

Berlin, 3. 1. PAT. W przeciwieństwie do komunikatu rządu baskijskiego, tutejsze czynniki kompetentne zaprzeczają doniesieniom, jakoby w porcie Guataria miały się znajdować niemieckie okręty wojenne. Z chwilą, gdy ładunek parowca „Polus" zostanie zwrócony, a bezprawnie uwięziony pasażer tego parowca wypuszczony będzie na wolność, statek hiszpański „Aragon", zatrzymany czasowo przez flotę niemiecką, będzie zwolniony i ze strony niemieckiej nie nastąpią żadne dalsze kroki represyjne.

* * *

Paryż, 3. 1. PAT. Według komunikatu ambasady hiszpańskiej, rząd hiszpański po otrzymaniu radiotelegramu od admirała niemieckiego, dowodzącego flotą niemiecką na wodach hiszpańskich, zebrał się natychmiast na naradę dla zastanowienia się nad propozycją admirała, według której statek hiszpański „Aragon" będzie zwrócony z chwilą oddania ładunku parowca „Polus" i uwolnienia aresztowanego pasażera.

JESZCZE BY TEGO BRAKOWAŁO...

Londyn, 3. 1. PAT. Admiralicja angielska została oficjalnie zawiadomiona, że statek angielski „Black Hill" był ostrzeliwany przez hiszpańskie szalupy powstańcze, nie został jednak trafiony.

Nie otrzymano potwierdzenia krążących pogłosek, według których statek „Black Hill" miał być zatrzymany i zrewidowany przez niemiecki krążownik „Koenigsberg".

ZNOWU INCYDENT Z OKRĘTEM SOWIECKIM

Londyn, 3. 1. PAT. Agencja Reutera donosi z Moskwy, że według wiadomości, które tam nadeszły, statek sowiecki „Postyszew" miał być zatrzymany na wysokości Gibraltaru przez powstańców hiszpańskich, którzy go następnie wypuścili. „Postyszew" o pojemności 3.500 ton, miał na pokładzie ładunek łomu żelaznego, przeznaczonego dla Gandawy.

NOWA TRANSZA OCHOTNIKÓW WŁOSKICH

Gibraltar, 3. 1. PAT. Według niepotwierdzonych wiadomości, w ciągu ostatnich trzech dni wylądowało w Kadyksie około 5000 Włochów, przybyłych na włoskich okrętach wojennych.

WSPANIAŁOMYŚLNY FRANCO

Avila, 3. 1. PAT. Agencja Havasa donosi, że gen. Franco ułaskawił 60 przestępców politycznych, skazanych na śmierć przez trybunał wojenny, zmieniając im karę na dożywotnie więzienie.

* * *

Avila, 3. 1. PAT. Gen. Franco podpisał wczoraj rozporządzenie w sprawie utworzenia w ciągu 10 dni we wszystkich miastach i miasteczkach specjalnych junt, w skład których mają wchodzić alkad, najstarszy kapłan, miejski inspektor hygieny i najstarszy z nauczycieli. Zadaniem tych junt będzie opiekowanie się dziećmi bezdomnymi lub porzuconymi w następstwie wojny domowej oraz dziećmi, które po wzięciu Madrytu znajdować się będą w okropnych warunkach. Dzieci te powierzane będą na wychowanie jedynie rodzicom, dającym dostateczne gwarancje moralności i religijności.

Z frontu hiszpańskiego

Paryż, 3. 1. PAT. Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Madrytu na tamtejszym froncie odbywała się w ciągu dnia wymiana strzałów atryleryjskich. Kilka pocisków padło w centrum miasta.

Na odcinku Pozuelo miały miejsce utarczki bez większego jednak znaczenia.

* * *

Paryż, 3. 1. PAT. Agencja Havasa donosi z Madrytu, że dziś o godz. 8 rano trzy ciężkie powstańcze samoloty rozpoczęły bombardowanie pozycyj wojsk rządowych na odcinku Pozuelo.

Po chwili nadleciały eskadry rządowych samolotów myśliwskich i zaatakowały aparaty powstańcze, które *po kilku minutach walki za[...]ciły.*

Dwie straszne katastrofy lotnicze w Ameryce

Nowy Jork, 3. 1. PAT. W ubiegły piątek, w czasie lotu z Wirginii do Alabama, zwalił się na ziemię samolot wojskowy z trzema oficerami na pokładzie. Zwęglone szczątki samolotu znaleziono w sobotę o 40 mil na wschód od Birmingham. Wszyscy 3-ej oficerowie ponieśli śmierć.

Tegoż dnia wojskowy samolot bombowy, w chwilę po wyleceniu z lotniska, objęty został płomieniami. Pilot uratował się przy pomocy spadochronu. Płonący samolot spadł na jeden z pobliskich domów, raniąc ciężko troje dzieci.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Abend Wiktor, Lwowska 10, tel. 160-99; Dr Doening Tadeusz, Ariańska 9, tel. 107-61, Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-2.; Dr Osiek Bernard, Rynek gł. 21, tel. 141-68.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 71, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Pl. Zgody 18.

WYKŁAD MINISTRA IGNACEGO MATUSZEWSKIEGO W KRAKOWIE

Staraniem Towarzystwa Ekonomicznego w Krakowie wygłosi Minister Ignacy Matuszewski wykład p. t. „Kapitalizacja wewnętrzna w Polsce" we wtorek 12 stycznia 1937 r. w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego (Collegium Novum) o godz. 18. Wstęp wolny — za zaproszeniami, które wydaje Sekretariat Towarzystwa Ekonomicznego (ul. Gołębia 20, parter) 7, 9 i 12 bm od godz. 11—12. Ponadto zgłoszenia telefoniczne na nr. 182-20.

2.000 ZŁOTYCH ZAMIAST ŻYCZEŃ NOWOROCZNYCH

P.K.O. zamiast życzeń noworocznych dla swych klientów przeznaczyła na cele Pomocy Zimowej kwotę zł. 2.000.—

AKCJA ROZBUDOWY SZPITALA ŻYDOWSKIEGO

Jak nam donoszą, akcja rozbudowy Szpitala Żydowskiego czyni dalsze postępy. Dotychczasowa akcja zbiórkowa dała już poważne wyniki, znajdując pełne zrozumienie wśród społeczeństwa żydowskiego.

Dziś o godz. 19 odbędzie się w lokalu Stow. Solidarność Bnej Brit posiedzenie sekcji finansowej komitetu rozbudowy.

DAŁ SIĘ NABRAĆ

Włosiek Jan, urzędnik kolej. zam. w Jędrzejowie kupił na ul. Grodzkiej od nieznanego osobnika bezwartościowy pierścionek metalowy, jako złoty, za kwotę 50 zł.

LEPSZA ZABAWA

W czasie zabawy Związku Służby Domowej w Domu Katolickim przy ul. Zamojskiego 52, powstała bójka na tle porachunków osobistych między Władysławem Zdebskim (lat 25), robotnikiem, Zygmuntem Sermakiem (lat 24), kaflarzem, a Stanisławem Tomaną, (lat 28) murarzem, oraz niejakim Suderem, w trakcie której Zdebski został ugodzony nożem w plecy. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza w stanie nie groźnym.

ZDRADZIECKI PAKUNEK

Karol Samodzi (lat 29), elektromonter, bez zajęcia, zam przy ul. Kupa 26, został zatrzymany na plantach dietlowskich z narzędziami do włamań.

Bł. p.

MAURYCY WOHL

KUPIEC

zmarł przeżywszy lat 66.

Pogrzeb odbędzie się dziś w poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 2-giej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie przy ulicy Miodowej, na który zapraszają Krewnych i Znajomych

DZIECI, ZIĘCIOWIE I WNUKI.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

WYBITNI PRZEDSTAWICIELE POLSKIEGO ŚWIATA TEATRALNEGO O „TEATRZE MŁODYCH".

Rzadkie poświęcenie i stosunek do pracy. To zasługuje na najwyższe uznanie. Głosy postawione mocno i pewnie, dykcja wyraźna i wyszkolona, wyrobiona do najdrobniejszych szczegółów — to wszystko na najwyższym poziomie. Reżyseria europejska. Ogólne wrażenie jak najkorzystniejsze. Teatr współczesny może się w ten sposób odnowić. **(Stefan Jaracz)**

Widowisko „Boston" w „Teatrze Młodych" należy don ajciekawszych zjawisk bieżącego sezonu w Warszawie. Zarówno oryginalna, pierwszy raz u nas eksperymentowana inscenizacja symultaniczna, jak gra młodych, utalentowanych artystów wyrazista, świeża, pod względem technicznym opanowana, świadczą o wysokiej wartości zespołowego wysiłku. **(Leon Schiller)**

Nie wiem, co więcej podziwiać w „Teatrze Młodych" — zespół czy twórczą genialność kierownika dr Weicherta — może jedno i drugie. W każdym razie gorąco bym pragnęła chociaż część tego zapału i oddania znaleźć wśród naszego zespołu. **(Irena Solska)**

—<>—

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś teatr nieczynny. Jutro pełna humoru komedia węgierskiego autora Stefana Bekeffi'ego pt. „Nieusprawiedliwiona godzina" w premierowej obsadzie z pp. Matusiakówną i Karbowskim, który sztukę przygotował reżysersko. W środ po południu St. Turskiego „Krowoderskie zuchy" w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego. W środę wieczorem, po cenach zniżonych „By rozum był przy młodości", świetna komedia S. Raphaelsena, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z pp. Zofią Jaroszewską i W. Nowakowskim w rolach głównych.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Trędowata" (film polski).
APOLLO: Moja gwiazdeczka (Shirley Temple). (film amerykański).
ATLANTIC: „Pan z milionami" (Gary Cooper) i „Wiedeń szaleje" (Magda Schneider, Albach Retty).
BAGATELA: „Żona dwóch mężów" oraz rewia pt. „Z Nowym Rokiem".
DOM ŻOŁNIERZA: „Na fali wspomnień" (Gary Cooper)
PROMIEŃ: Czardasz - Tokaj - Miłość. (film niemiecki).
STELLA: „Niewidzialny promień" i „To wszystko żart".
ŚWIT: „Będzie lepiej..." (Szczepko i Tońko) (film polski).
SZTUKA: „Ostatni akord" (film niemiecki).
UCIECHA: „Szarża Lekkiej Brygady" (Errol Flym i Olivia de Hawilland) (film amerykański).
WANDA: „Skowronek" (M. Eggerth — Kiepurowa).

— SEKCJA NARCIARSKA ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNEGO komunikuje, że przyjmuje dalsze zgłoszenia na obóz w Zakopanem. Pomieszczenia w komfortowym pensjonacie, nauka jazdy na nartach dla początkujących i zaawansowanych. Zgłoszenia i informacje w Sekretariacie Żyd. Tow. Gimn. Skawińska Boczna 13 od godz. 8—9 wiecz.

—×—

— WIZO. Dziś g. 5 posiedzenie Wydziału.

— ACHDUT. Dziś 8-ma wieczór referat P. Zelmera n. t. „O psychoanalizie".

Ostatnie wiadomości sportowe

BUDAPESZT BIJE LWÓW W HOKEJU.

Lwów, 3. 1. PAT. W niedzielę wieczorem odbył się we Lwowie mecz hokejowy pomiędzy reprezentacjami Budapesztu i Lwowa. Mistrz Węgier B. K. E., broniący barw Budapesztu, wygrał spotkanie w stosunku 5:3 (2:1, 0:2, 3:0).

PIŁKARSKI MISTRZ ŁOTWY PRZEGRYWA NA ŚLĄSKU

Katowice, 3. 1. Piłkarski mistrz Łotwy Olimpia z Libawy rozegrał w niedzielę mecz w Chorzowie z beniaminkiem Ligi AKS, przegrywając 0:5 (0:1). Drużyna łotewska zawiodła na całej linii. Jest to zespół słaby, grający chaotycznie na poziomie naszej klasy A

PORAŻKA KRAKOWSKICH BOKSERÓW WE LWOWIE

Lwów, 3. 1. We Lwowie rozegrany został w niedzielę mecz bokserski pomiędzy krakowskim Wawelem a Lechią. Lechia odniosła zwycięstwo w stosunku 10:4.

HOKEJ W KRYNICY

Krynica, 3. 1. W dniu dzisiejszym odbył się w Krynicy mecz o mistrzostwo okręgu krakowskiego w hokeju na lodzie między Sokołem z Krakowa a KTH. z Krynicy, zakończony wynikiem 0:4 (0:1, 0:1, 0:2). Cały mecz upływa pod znakiem olbrzymiej przewagi K. T. H.

SKOKI NA KROKWI I GRZEBIENIU

Zakopane, 3. 1. W konkursie skoków narciarskich na Krokwi, organizowanym przez S. N. Wisły i S. N. P. T. T. wzięło udział 19 skoczków. Warunki na skoczni ciężkie z powodu silnego wiatru oraz przechodzącej od czasu do czasu śnieżycy. Mimo to zainteresowanie publiczności zawodami dość duże. Wyników konkursu na skutek protestu na razie nie ogłoszono. Najlepsze skoki mieli Marusarz Andrzej i Kolesar Piotr.

Rabka-Zdrój 3. 1. W drugim dniu zawodów o puchar Rabki-Zdroju odbył się na wielkiej skoczni na Grzebieniu konkurs skoków złożony i otwarty wśród bardzo ciężkich warunków atmosferycznych, wywołanych stale wiejącym wiatrem i śnieżycą.

W kombinacji norweskiej uzyskano następujące wyniki: 1) Dawidek Jan (SNPTT Zakopane) nota 276,5, 2) Pęksa Andrzej (SNPTT Zakopane) nota 269.9.

W konkursie skoków otwartym: 1) Sewiński Stanisław S. N. Z. S. Podhale N. Targ nota 136,2, 2) Dawidek Jan SNPTT Zakopane 134.8.

RUCH W BERLINIE

Berlin, 3. 1. W niedzielę mistrz Polski Ruch rozegrał mecz piłkarski w Ulm z miejscową drużyną S. S. V. Ulm, wywalczając zaledwie wynik remisowy 1:1 (1:0).

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 4 b. m.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, przeważnie dużym, z przelotnymi opadami przy umiarkowanych wiatrach zachodnich. W dalszym ciągu odwilż.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.